

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Rok XII.

ŁÓDŹ, PIĄTEK 4 PAŹDZIERNIKA 1929 R.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Piotrkowska 106

Nr. 224

NAGŁY ZGON STRESEMANA

Po ataku apoplektycznym zmarł

wczoraj w Berlinie o godz. 5 rano

Wiadomość o śmierci ministra wywołała popłoch i dezorientację w Niemczech



Berlin, 3.10. Dziś o godz. 5 min. 18 zmarł nagle w swym mieszkaniu w Berlinie minister spraw zagranicznych Rzeszy dr. Gustaw Stresemann.

Żałoba

Berlin, 3.10. Od wczesnego ranka spuszczone do połowy masztu flagi państwowe na gmachach rządowych i miejskich głośzą wiadomość o śmierci ministra spraw zagranicznych Stresemanna.

Żołobne flagi wywiesiły również przedstawicielstwa państw obcych.

W Reichstagu od wczesnych godzin panuje niebываły ruch. Śmierć ministra spadła na wszystkich zupełnie niespodzianie.

O godz. 10-ej Reichstag rozpoczął żałobne posiedzenie.

Wyznaczono na godz. 11-tą posiedzenie prezydentów ministrów poszczególnych państw Rzeszy, które miało zająć się omówieniem polityki zagranicznej Rzeszy i wyników konferencji haskiej, ograniczyć się tylko do oddania hołdu zmarłemu.

Ostatnia noc

BERLIN, 3.10. Śmierć ministra Stresemanna wywołała tym większe wrażenie, że spadła zupełnie niespodzianie.

Jeszcze wczoraj Stresemann dwukrotnie konferował z kanclerzem Müllerem na temat mającej się odbyć dziś konferencji premierów państw Rzeszy w sprawie wyników konferencji haskiej.

Po powrocie do domu wieczorem czuł się minister zupełnie rzeźwo i zdrowo i z ożywieniem rozmawiał z rodziną. O godz. 10.30 wieczorem położył się i w łóżku jeszcze rozmawiał z żoną.

O godz. 23-ej doznał nagłego ataku apoplektycznego i popadł w głębokie omdlenie, równo-

ześnie zaś nastąpił paraliż prawej części ciała.

Wezwano natychmiast lekarzy prof. Zondecka i dr. Kraussa, którzy przybywszy do mieszkania chorego ministra zorientowali się w powadze sytuacji i podjęli rozpaczliwe wysiłki celem przywrócenia mu przytomności. Ze szpitala Urban - Krankenhaus sprowadzono aparaty tlenowe. Aż do chwili zgonu trwała nieustająca ani na jedną sekundę wyteżona walka lekarzy z nieublaganą śmiercią. Jednak wszystkie wysiłki lekarzy były daremne.

Przy łóżu chorego zgromadziła się rodzina i jego sekretarz Bernhard.

Zmaganie się ze śmiercią trwało przez całą noc.

O godz. 5 min. 18 nad ranem zaczęła się agonja, a w kilka minut później Stresemann wyzionął ducha.

Gabinet Rzeszy zbierze się w ciągu dnia dzisiejszego na posiedzenie na którym uczci pamięć zmarłego i opracuje orę-

dzie do narodu.

Ze wszystkich stron otrzymuje pani Stresemannowa telegramy kondolencyjne.

Jako pierwszy w urzędzie spraw zagranicznych złożył kondolencje rządowi Rzeszy ambasador francuski w Berlinie.

O następcy nie mówi się

Giełda berlińska zareagowała na wiadomość o śmierci Stresemanna zupełnym zastojem w obrotach.

Warszawski korespondent „Głosu Polskiego” (S.) telefonuje: W dniach najbliższych, jak informują z kół politycznych, odbędzie się na Zamku rada gabinetowa, podczas której omawiane będą sprawy bieżących zagadnień polityki ogólnej, finansowej i gospodarczej.

O następcy zmarłego ministra w obecnej chwili jeszcze

się nie mówi.

Narazie agendy ministerstwa spraw zagranicznych będzie prowadził sekretarz stanu von Schubert.

Pogrzeb Stresemanna odbędzie się na koszt państwa.

Wrażenie we Francji

PARYŻ, 3.10. (AW.) Wiadomość o śmierci ministra Stresemanna wywołała w tutejszych sferach oficjalnych prawdziwą konsternację.

Wiadomość ta wywołała silne wrażenie również i zagranicą.

Briand, na wiadomość o śmierci ministra, opuścił bezwzględnie miejsce wypoczynku w Bretonii, wracając do Paryża.

Clemenceau był formalnie wstrząśnięty doniesieniem o śmierci Stresemanna. Wyraził o zmarłym opinię, iż zdziałał on bardzo wiele dla pokoju światowego.

Prezydent Salm wysłał do

kanclerza Rzeszy, Müllera, imieniem senatu gdańskiego depeszę kondolencyjną. Taką samą depeszę wysłał do wdowy po Stresemannie.

Narodowi liberali skierowali do swej pobratymczej partji, niemieckiej partji ludowej, również telegram kondolencyjny.

WIENIĘ, 3.10. (AW.) Cała prasa dzisiejsza poświęca długie artykuły Stresemannowi, podkreślając jego zasługi na polu zbliżenia międzynarodowego.

Szereg pism wyraziło przekonanie, iż śmierć Stresemanna jest stratą nie tylko dla narodu niemieckiego.

Kondolencja rządu Rzplitej

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego” (S.) telefonuje:

Na wiadomość o nagłej śmierci ministra spraw zagranicznych Stresemanna, minister Załeski wysłał do Berlina depeszę kondolencyjną na rece kanclerza Rzeszy dr. Müllera w imieniu rządu polskiego a na rece p. Stresemannowej w imieniu własnym.

Prócz tego poseł polski w Berlinie minister Knoll złożył kondolencje osobiście w imieniu rządu i własnym.

Oficerowie niemieccy w armji chińskiej

MOSKWA, 3.10. „Krasnaja Gazieta” podaje, iż rząd chiński zaprosił kilku oficerów b. armji niemieckiej na stanowiska doradców i instruktorów w wojsku chińskim. Doradcą wojskowym rządu nankińskiego jest generał dywizji von Kriebel. Na czele akademii wojskowej w Pekinie pozostają generałowie von Lindeman i von Gudowius. Dowódcą lotnictwa wojennego jest były porucznik armji niemieckiej Fuchs. Reorganizacja żandarmerji chińskiej została powierzona b. generałowi brygady Hummelowi.

Niebываły skandal w poselstwie sowieckim w Paryżu

Radca ambasady ucieka pod opiekę policji — z pod rewolweru czekisty sowieckiego

PARYŻ, 3.10. (ATU.) W ambasadzie sowieckiej w Paryżu wydarzył się NIEBЫWAŁY SKANDAL, który wywołał wielkie WRAŻENIE W KOLACH DIPLOMATYCZNYCH Paryża.

Do ambasady sowieckiej w Paryżu przybył przedstawiciel oddziału zagranicznego GPU z Berlina, Roeseman, który z polecenia władz moskiewskich miał udzielić surowej nagany pierwszemu radcy legacyjnemu Biesiedowskiemu, ZA KRYTYKĘ POLITYKI ZBOŻOWEJ rządu sowieckiego.

Zdaniem Biesiedowskiego polityka ta rujnuje włości i wpędza ich w nędzę. Po dłuższej sprzeczce dwu dygnitarzy sowieckich Roeseman WYCIĄGNAŁ REWOLWER I POD GROŹBĄ ŚMIERCI ZREWIDOWAŁ BIESIEDOWSKIEGO i jego biuro, poczem usiłował go zamknąć w kancelarii.

Biesiedowski UCIEKŁ Z POSIELSTWA i udał się do policji paryskiej o ochronę przed agentem GPU. Policja po dłuższych rozważaniach stanęła na stanowisku, że Biesiedowski pełnił funkcje charge d'affaires, zastępującego bawiącego w Londynie posła sowieckiego Dowgalewskiego i dlatego, jako szef placówki dyplomatycznej ma prawo żądać uchylenia ekstrerytorjalności.

POLICJA FRANCUSKA WKROCZYŁA NA TEREN AMBASADY SOWIECKIEJ, zwolniła żonę i dzieci Biesiedowskiego. Biesiedowski przebiegł się do hotelu a Roeseman rezyduje w ambasadzie sowieckiej.

Na widnokręgu politycznym

W związku z konfliktem, jakiego wyniki niedawno między zarządem rosyjskiej partii komunistycznej a znanym „ideologiem” komunizmu Bucharinem, któremu zarzuca się obecnie czynne popieranie t. zw. „odchylenia prawnicowego”, ideologiem polityki komunistycznej stał się ostatnio Mołotow.

Nowy „ideolog” wygłosił w ciągu ostatnich tygodni cały szereg przemówień publicznych w których poruszył liczne aktualne problemy sowieckiej polityki wewnętrznej i zagranicznej. Na ostatnim posiedzeniu okręgowej konferencji partyjnej w Moskwie Mołotow wystąpił znów z wielką mową polityczną w której, charakteryzując obecną sytuację międzynarodową, poruszył szczególnie dwa najważniejsze, — zdaniem jego, — problemy międzynarodowej polityki współczesnej, czyli, jak się wyraził, dwa węzły tej polityki: konflikt z Chinami i sprawę wzajemnych stosunków między Rosją a Anglią.

Na konflikt rosyjsko - chiński, — powiada Mołotow, — spogląda Moskwa nietylcie, jako na zatarg związku sowieckiego z militarystycznym chińskim, ile, jako na jeden z najważniejszych momentów w walce państw imperialistycznych z ZSSR. Pod tym samym kątem widzenia traktowana jest w dzisiejszej Rosji sprawa uregulowania stosunków między Anglią a Unią Sowiecką.

Działacze sowieccy niezadowoleni są z obecnej polityki Mac Donalda, w szczególności zaś w ostry sposób krytykują poczynania ministra spraw zagranicznych w angielskim gabinecie robotniczym, Hendersona. Mołotow powiedział na ten temat, między innymi, co następuje: „Fakt, że pierwszy rząd partii robotniczej w 1924 uznał Rosję sowiecką bez jakichkolwiek zastrzeżeń, podczas gdy obecny rząd tego samego Mac Donalda wbrew wygłaszanym przezeń poglądom przed nawiązaniem stosunków dyplomatycznych, zaczął prowadzić wobec ZSSR politykę wszechstronnego nacisku, świadczy o zaostreniu się zasadniczego przeciwieństwa między światem kapitalistycznym a ZSSR.

Zaostrzenie to najbardziej jasnym odbiciem znajduje w dwu węzłach polityki międzynarodowej, — w konflikcie rosyjsko-chińskim i w walce o uznanie ZSSR przez Anglię.

Kryzys polityczny w Rumunii

BUKARESZT, 3.10. (tel. wł. „Głosu Polskiego”).

Członek rady regencyjnej Buzdugan jest już dłuższy czas chory. Według doniesień dziennika „Adverul” stan zdrowia chorego wzbudza obawę lekarzy, tembardziej, że temperatura pacjenta stale skacze.

Lekarze zalecili Buzduganowi zupełny spokój.

Prezes ministrów Maniu, znajdujący się obecnie w charakterze gościa królowej Marii na zamku w Belcie jest stale informowany o stanie zdrowia współregenta.

Komunikat urzędowy stwierdza, iż Buzdugan cierpi na chorobę nerek.

W rządzie jak się zdaje omawiano już sprawę ewent. zastępswa.

ZYCIORYS MIN. STRESEMANA

Gustaw Stresemann urodził się w r. 1878 w Berlinie, jako syn restauratora. Po ukończeniu szkół średnich studiował historję nauki politycznej i literaturę na uniwersytetach w Berlinie i Lipsku, poczem objął stanowisko radcy związku niemieckich fabrykantów czekolady, następnie zaś syndyka związku przemysłowców saskich.

W r. 1907 wszedł z ramienia partji narodowo - liberalnej jako poseł do Reichstagu, gdzie wkrótce wysunął się na czoło klubu. W czasie wyborów w r. 1912 poniósł Stresemann klęskę, wkrótce jednak później znalazł w wyborze uzupełniającym drogę do Reichstagu, gdzie w czasie wojny występował jako zagorzały zwolennik polityki aneksjonistycznej.

Po rewolucji listopadowej w

zimmie r. 1918 - 19 Stresemann utworzył z prawego skrzydła partji narodowo - liberalnej niemieckie stronnictwo ludowe, które wpływami swojemi objęło szczególnie Saksonję i Westfalię.

W imieniu klubu swego w weimarskim zgromadzeniu narodowym wystosował on do przebywającego w Holandji b. cesarza Wilhelma II telegram hołdowniczy, będący wyrazem uczuć monarchistycznych.

W sierpniu 1923 r. objął stanowisko kanclerza i ministra spraw zagranicznych Rzeszy. W listopadzie już jednak niegł atakom stronnictwa nacjonalistycznego i musiał ustąpić.

W rządzie Marxa, który uzyskał władzę bezpośrednio po krótkotrwałym gabinecie Stresemanna, objął teke spraw zagranicznych, którą piastował aż

do chwili swej śmierci.

W porozumieniu z kanclerzem Marxem rozpoczął Stresemann t. zw. politykę porozumienia z mocarstwami sprzymierzonymi. Polityka ta, której pozostał wierny również w następnym rządzie dr. Luthera doprowadziła w październiku 1925 r. do konferencji w Locarno, dnia 1 grudnia zaś 1925 do podpisania słynnego paktu locarneńskiego, zabezpieczającego granice Francji i Belgji ze strony Niemiec, oraz układu rozjemczego w Londynie.

W kilka dni później ustąpił rząd Luthera, a wraz z nim Stresemann, który w drugim gabinecie Luthera pozostał na swoim stanowisku ministra spraw zagranicznych, utrzymując się na nim również w dwu następnym gabinetach Marxa.

W wyniku polityki streseman

nowskiej wstąpiły Niemcy dn. 8 września 1926 do Ligi Narodów, uzyskały stałe miejsce w Radzie, w marcu zaś 1927 przewodniczył Stresemann jako pierwszy Niemiec Radzie Ligi. Wówczas odbyła się znana narada Stresemanna z Briandem w Thorry, która miała ustalić wytyczne dalszego porozumienia Francji i Niemiec.

Dnia 10 grudnia 1926 r. otrzymał wraz z Briandem i Chamberlainem nagrodę pokojową Nobla.

Dnia 6 lipca 1926 r. wygłosił Stresemann przemówienie do studentów, które było wyznaniem wiary politycznej. Oświadczył on mianowicie, że bardzo boleśnie dotknięty był upadkiem cesarstwa, że obecnie jednak gotów jest poświęcić życie w obronie republiki.

Dnia 25 stycznia 1928 został Stresemann mianowany honorowym doktorem uniwersytetu w Heidelbergu. Wkrótce potem ciężko zachorował.

W sierpniu 1928 r. udał się do Paryża, celem podpisania paktu Kelloga. Nowa, ciężka choroba zmusiła go na wiosnę r. 1929 do dłuższego pobytu w miejscowościach kuracyjnych. W sierpniu wziął udział w konferencji haskiej, poczem w obradach zgromadzenia Ligi w Genewie.

Jeszcze wczoraj, w środę Stresemann odbył dwie konferencje z kanclerzem Müllerem.

Sytuacja w Palestynie zaostrza się

Arabowie się zbroją i masowe aresztowania

JEROZOLIMA, 3.10 (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). Mnożą się ciągle dowody, że we wsiach arabskich odbywają się, intensywnie prowadzone ćwiczenia wojskowe i że felachom arabskim (chłopom) dostarczana jest masowo broń.

Z gór wokół Jerozolimy słychać odgłosy strzałów, co potwierdza wiadomości o odbywanych ćwiczeniach.

LONDYN, 3.10. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). Część dzisiejszej prasy porannej u-

mieszcza alarmujące wiadomości o sytuacji w Palestynie, zaznaczając, że każdej chwili mogą tam ponownie wybuchnąć niepokoje, jeżeli w Palestynie nie będzie stale utrzymywany znaczniejszy garnizon wojskowy.

JEROZOLIMA, 3.10 (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). Władza palestyńska znów zaostrzyła przepisy w związku ze stanem wyjątkowym.

W ciągu ubiegłej nocy dokonano szeregu aresztowań

wśród arabsów, którzy przygotowywali się do wielkiej demonstracji protestacyjnej w dniu dzisiejszym. Policja skonfiskowała cały nakład odezw nawołujących arabsów do bojkotu żydów.

JEROZOLIMA, 3.10 (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). Aeroplany angielskie w Transjordanji obrzuciły bombami liczną bandę beduinów, usiłującą przedostać się do Palestyny.

Beduini rozbiegli się pozostawiając na polach wielu zabitych.

Krwawe starcie uliczne w Berlinie między komunistami i socjalistami

BERLIN, 3.10. (AW.) Podczas zgromadzenia narodowych socjalistów na przedmieściu berlińskim Tegeel wdarło się na salę kilkunastu komunistów, pomimo energicznego oporu obradujących, w wyniku czego wybuchło starcie, w którym kilku komunistów zostało poklętych nożami. Jeden z nich

którym więcej zainteresowali się zgromadzeni, otrzymał pięć ciosów noża.

Zwabioną hałasem walki wkroczyła na salę policja, wówczas zgromadzeni zaczęli odrzucać od siebie przyniesione pałki gumowe, kastety i noże.

Przy osobistej rewizji znaleziono u kilku obecnych broni palną. Pięciu posiadaczy broni bez zezwolenia odprowadzono do prezydium policji. „Zarekwirowano” 6 rewolwerów b. małym zapasem amunicji, oraz

większą liczbę kastetów i pałek gumowych.

Po opuszczeniu sali obie strony, narodowi socjaliści i komuniści rozpoczęli nowe starcie na ulicy. Zatrzymany skutkiem gromadnej bójki tramwaj stracił w krótkim czasie wszystkie szyby.

Po upływie pół godziny przywrócono zupełny spokój przez aresztowanie kilku bardziej zapalczywych osobników i rozproszenie gromadzącego się tłumu.

Preliminarz budżetowy

na rok 1930-31

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego” (S.) telefonuje:

Ministerstwo skarbu ukończyło już prace związane z ostatecznym ustaleniem preliminarza budżetowego na rok 1930-31. W zakresie wydatków budżet zamyka się sumą złotych 2,930,000,000 a więc w porównaniu z budżetem na rok ubiegły, zamykającym się sumą 2,935,000,000 zł. różnica będzie bardzo nieznaczna.

Wielka fuzja banków w Wiedniu? Połączyć się muszą najpotężniejsze banki i instytucje kredytowe

WIEDŃ, 3.10. (tel. wł.) W związku z wielką fuzją banków w Berlinie, kursują w Wiedniu pogłoski o fuzji wiedeńskich związków bankowych oraz rolniczych instytucji kredytowych. Zarówno „Wiedeński Związek Banków” jak poważnych instytucji kredytowych zaprzeczają tym pogłoskom, przyznając jednak, że o kombinacji takiej w sferach miarodajnych mówiono.

Możliwość połączenia lub porozumienia nie jest według tych sfer, wykluczona. Jak się dowiadują specjalną skłonność do fuzji zdradzają koncern Société Générale Bruxelles, będący członkiem związku Banków oraz „Bangu Belge”.

RADIO WIADOMOŚCI

PARYZ W dniu dzisiejszym zanotowano tutaj nowe bankructwo które wywołało olbrzymi popłoch na giełdzie paryskiej. Mianowicie Bank Industrielle nationale et Credit Orleanais zawiesił swe wypłaty. Straty obliczane są na przeszło 6 milionów franków. Wszyscy dyrektorzy wspomnianego banku zostali natychmiast aresztowani i znajdują się obecnie w więzieniu.

TORUN. W odpowiedzi na nową konfiskatę „Goniec Pomorski” odpowiedział wypuszczeniem nakładu, które go numer na stronie 1-iej za wierał zbiór przepisów kulinarnych, zamiast artykułu wstępnego, przy drugiej stronie białej.

Wiec zwolenników pisma, protestujący przeciw ciągłym konfiskatom, został przez władze zlikwidowany.

BERLIN. Profesor Alber Abraham Michelson, sławny matematyk i fizyk, który zasłynął szczególnie z prób stwierdzenia ruchu ziemi na zasadzie praw optyki, leży w agonji w jednym ze szpitali chicagowskich, gdzie przed 10 dniami poddał się operacji.

Prof. Michelson urodził się w roku 1852 w Strzelnie w pobliżu Gniezna, studiował w Goetingen i Paryżu, następnie wyjechał do Ameryki.

W roku 1907 otrzymał nagrodę Nobla.

TĘTNO CHWILI

Briand jest jednym z najbardziej zagadkowych dyplomatów kuli ziemskiej. Ten mąż stanu nie ukazał jeszcze nigdy publiczności swego właściwego oblicza. Zdaje nam się, że uchwyciliśmy, nareszcie prawdziwego Briand'a, w chwili właśnie, kiedy on nam się wymyka. Ten wielki umysł, ani skryty, ani oszukiwacz, wynajduje jednak tysiące przyczyn dla częstej zmiany postanowień. Jego nowa idea stworzenia Stanów Zjednoczonych Europy jest, zresztą wystawionym, wspólnym gmachem filozoficznym. A jednak Briand zdaje sobie do końca sprawę, że potęga U. S. A. opiera się na koalicji interesów i wie również, że Stany Zjednoczone Europy posiadają jeden tylko wspólny interes — walkę przeciwko nowemu kontynentowi na terenie ekonomicznym. Udało mu się naszkicować plan Europy idealnej, ale niemożliwej do zrealizowania. Gdyby się wszystkie państwa europejskie nie kierowały zasadami nieufności i egoizmu, idea Briand'a mogłaby wydać wspaniałe owoce; ale wiemy już teraz doskonale, że żadne z tych państw nie zechce poświęcić sprawie ogólnej najdrobniejszego z interesów własnych, szukając jedynie swego dobra. To nie szkodzi! Praca Briand'a nie okaże się bezużyteczną; on sam zapomni zapewne jutro o planach zwodniczych, naszkicowanych kilku szybkimi pociągami i w inną stronę myśli swoje skieruje. Ale, za jego plecami, idea rzucona będzie żyła życiem własnym, jak te zjawy uludne, które nawoływały niedługo czarodzieje.

Przyczyny niżki papierów polskich w Nowym Jorku

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego” (S.) telefonuje: Z kół dobrze powiadomionych informują mnie, że spadek kursu polskiej pożyczki stabilizacyjnej od 81 — 80 na giełdzie nowojorskiej należy przypisać niepomysłnym warunkom kredytowym, panującym na amerykańskim rynku finansowym. Po podwyżce dyskonta przez Federal Reserve Bank w Nowym Jorku, sytuacja na rynku pieniężnym zaostrza się, co oczywiście odbiło się też niekorzystnie na kursie notowanych papierów, i spowodowało niżkę szeregu pożyczek. Przedewszystkiem zaznaczył się poważny spadek pożyczki Dillonowskiej, która obniżyła się poniżej kursu emisyjnego.

Z kolei spadła też pożyczka stabilizacyjna do poziomu 84 — 85, a następnie do poziomu 81 — 80. Nienormalny stan wytworzony przez spadek pożyczki Dillonowskiej, spowodował wyrównanie kursu pożyczki stabilizacyjnej, która wskutek tego uległa niżce. W kółkach międzynarodowych przypuszczają, iż kryzys giełdowy w Nowym Jorku nie powinien trwać zbyt długo.

Niżka pożyczki stabilizacyjnej i Dillonowskiej nie jest zresztą zjawiskiem odosobnionym. Jak donieśliśmy bowiem wczoraj, na szeregu giełd europejskich m. in. paryskiej i budapestyńskiej, oraz na giełdzie nowojorskiej panowały w dniu wczorajszym „czarne dni” znaczące się silnym spadkiem papierów, cieszących się opinią najsilniejszych.

Waldemarasa wyrzucą z Litwy RYGA, 3.10 (ATU) Z Kowna donoszą sensacyjną wiadomość jakoby obecny rząd kowieński postanowił przemocą wysiedlić Waldemarasa.

To wstrząśnienie na rynku pieniężnym niemal całego świata, zostało spowodowane skutkami bankructwa i znanej afery potentata giełdy londyńskiej Hartley'a. Psychoza spadku janka ogarnia w takich wypadkach koła giełdowe, niewątpliwie jednak nie będzie trwała zbyt długo.

Katastrofa samochodowa Gen. Zarzycki kontuzjowany

Auto Min. Spraw Wojsk. rozbite

Nasz korespondent (N.) z Warszawy donosi: Wczoraj o godz. 4 popołudniu w stronę Czerniakowa ulicą Sobieskiego jechał samochód wojskowy (Ministerstwa spraw wojskowych) 6390. W samochodzie siedział zastępca szefa administracji armij, gen. Ferdynand Zarzycki (Nalewki 4), który za chwilę miał oglądać budynki wojskowe, budowane na Czerniakowie wojskowym. Gdy samochód gen. Zarzyckiego znajdował się u zbiegu ul. Sobieskiego i św. Boniface-

go, z tyłu ukazał się drugi samochód pędzący z niezwykłą szybkością. Przy kierownicy siedziała, jak się później okazało, baronowa Zofia Goldstandowa. Po sekundzie samochód baronowej z całym impetem wpadł na samochód gen. Zarzyckiego. Samochód został strzaskany, a siedzący w nim gen. Zarzycki odniósł ogólne obrażenia ciała, (szczególnie ma potłuczona głowa). Niezwłocznie wezwany le-

karz prywatny z Czerniakowa opatrzył generała i następnie drugim samochodem odwieziono go do własnego mieszkania. Gen. Zarzycki jakkolwiek jest dość poważnie kontuzjowany, życiu jego nie zagraża żadne niebezpieczeństwo. Sprawcy katastrofy, baronowa Goldstandowa odniosła dziwnym zbiegiem okoliczności bardzo lekkie obrażenia, a samochód jej został tylko częściowo uszkodzony. Baronowej mają odebrać prawo jazdy i sprawę przekazać sądowi.

Z OSTATNIEJ CHWILI

PARYŻ Wbrew alarmującym ostatnim doniesieniom stan zdrowia Clemenceau nie budzi obaw. Sędziwy mąż stanu przybył do Paryża nie ze względu na chorobę, ale z powodu znużenia samotnością jego wiejskiej siedziby. MOSKWA Zamierzono tu wprowadzić nowy podział dni w tygodniu, przez stworzenie tak zwanego tygodnia bolszewickiego. Projekt ten przewiduje, iż tydzień składać się będzie nie z 7 dni, jak tydzień „burżuazyjny”, lecz z dni 5 przyczem nazwy dni tygodnia brzmiąłyby: Dzień Marksa, dzień Lenina, dzień Kominternu, dzień Industrializacji i dzień Komuny. WILNO. Mimo energicznych zarządzeń władz sanitarnych epidemia tyfusu brzuszego i koklusu panuje w Wilnie i na terenie województwa wileńskiego z niesłabnącym natężeniem. LONDYN. Szczegółowe doniesienia o Pandzabu podają, iż powódź pochłonęła tam 206 ofiar w ludziach, zatopiła około 8 tysięcy sztuk bydła, zrujnowała około 70 tys. domów, ponadto 8 tys. domów mieszkalnych, uszkodzonych przez powódź, grozi zawaleniem się. WILNO. W rejonie granicznym Filipowo patrol K. O. P. zatrzymał dwu agentów bolszewickich, usiłujących przekraść się przez granicę. Charakter agentów zdradziły wykryte przy nich instrukcje centrali moskiewskiej. MOSKWA. Z polecenia władz centralnych usunięty został ze stanowiska prezes komitetu wykonawczego w Charkowie, ukraiński działacz komunistyczny Buczenko.

Sensacyjny napad bandycki na inkasenta firmy „Cukrum”

Znajomy zrabował mu teczkę z 16 tys. zł.

Przy ulicy Południowej 25 w warszawskiej hurtowni cukru p. f. „Cukrum” pracuje w charakterze inkasenta Abram Rozowski, zamieszkały Południowa 31. Abram Rozowski miał podjąć późnym wieczorem od jednej z firm kódkich 16 tysięcy złotych. umówił się przytem z szefem firmy, iż pieniądze pomimo spóźnionej pory przyniesie do kantoru. W drodze powrotnej Rozowski przy zbiegu ulic Wolborskiej i Wschodniej został napadnięty przez jakiegoś opryska, który uderzeniem tomu w głowę oszołomił inkasenta, wyrwał mu teczkę z pieniędzmi i zbiegł. Nieliczni przechodnie wezwali do Rozowskiego pogotowie.

Gdy inkasent przyszedł do przytomności, począł wypytywać obecnych, czy nie widział ktoś z nich napastnika. Jeden z przechodniów oświadczył mu, iż widział jakiegoś osobnika z teczką. Na podstawie rysopisu Rozowski stwierdził, że zdumieniem, iż jest to jeden z jego znajomych. Inkasent nie tracąc czasu udał się do niego i po krótkiej rozmowie otrzymał z powrotem teczkę wraz z pieniędzmi, przyczem „znajomy” tłumaczył się, iż teczkę odebrał bandycie, który zbiegł. Znajomy inkasenta został na tymczasem aresztowany. Ze względu na dobro śledztwa nazwisko jego pozostaje narażone tajemnicą. (p)

Serdeczna depesza dziennik. niemieck. do dziennikarzy polskich

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego” (S.) telefonuje: Dziennikarze niemieccy, którzy bawili w Polsce na wystawie poznańskiej, w Poznaniu,

Warszawie, Krakowie i Gdyni, przysłałi wczoraj NIEZWYKLE SERDECZNA DEPESZE, pod adresem dziennikarzy polskich w Warszawie.

MAC DONALD

przybędzie dziś do New-Yorku

LONDYN, 3.10. (AW.) Podróż Mac Donalda do Stanów Zjednoczonych przyniesie mu w skutkach m. in. zmianę na stanowisku ambasadora angielskiego w Waszyngtonie. Dotychczasowy ambasador, sir Howard, ustąpi miejsca obecnemu ambasadorowi Anglii w Berlinie, Rumboldtowi. LONDYN, 3.10. (AW.) Według otrzymanych iskrowych doniesień ze statku „Berengaria” premier angielski, Mac Donald, wylądował w Nowym Jorku w piątek o godz. 9.30 z

obywatelstwa honorowego N. Jorku, uda się przed dwunastą w roczystości przyjęcia przezeń

obywatelstwa honorowego N. Jorku, uda się przed dwunastą w drogę do Waszyngtonu.



Hr. Raczyński wojewodą poznańskim

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego” (S.) telefonuje: Dowiaduję się, że w najbliższych dniach zostanie mianowany nowy wojewoda poznański w osobie ziemianina z Wielkopolski hr. Roger Raczyńskiego,

Podróż premiera angielskiego do Stanów Zjednoczonych jest jednym z wybitniejszych wydarzeń doby politycznej. Ilustracja przedstawia gmach „Białego Domu” w Waszyngtonie, w którym odbywać się będą doniosłe narady. U góry: prezydent Hoover i Mac Donald, na dole min. spraw zagranicznych St. Zjednoczonych — Stimson i angielski ambasador w Waszyngtonie sir Esme Howard

„Ukłon dla króla” — z pod szubienicy

Tragiczna scena tracenienia zbrondniarza w Jugosławji

Niedoświadczeni kaci ciężko procowali piętnaście minut

(Własna służba informacyjna „Głosu Polskiego”).

Białogród, 2 października 1929.

Przed paru dniami w Jugosławji, w małym mieście Mitrowicze, odbyć się miała egzekucja nad skazanymi na śmierć przez powieszenie, hersztem bandy morderców, Jana Odozicza, oraz dwóch jego najlepszych kompanów — Joczicza i Miczicza. Zostali oni, wespół z ośmiu innymi oskarżonymi, uznani przez sąd za winnych dokonania kilkunastu zamachów zbrodniczych w celu zysku. Poza tem akt oskarżenia zarzuca im kilka zabójstw, dokonanych bądź jako samosąd zbrodziejski, bądź też w sprzeczkach i awanturach. Trzej główni, wyżej wymienieni, winowajcy zostali skazani na powieszenie, pozostali zbrodniarze — na bezterminowe, lub długoterminowe więzienie.

UŁASKAWIENIE DWÓCH ZBRODNIARZY
Obrońcy skazanych zwrócili się do króla Jugosławji z prośbą o łaskę. Odpowiedź jednak na prośbę to nie nadchodziła. O godzinie piątej i pół — o świcie — na podwórzu więziennym w Mitrowiczach — u stóp szubienicy zebrały się władze sądowe, więzienne, prokuratorzkie, przedstawiciele władz wojskowych, policyjnych i prasy — oraz kat. Na podwórzec wyprawiono trzech zbrodniczych skazańców, którzy drząc, w obliczu oczekującej ich sromotnej śmierci na stryczku, raz jeszcze wysłuchali brzmienie umotywowanego wyroku sądowego.

I oto nagle, niemal w tej samej minucie, gdy prokurator wymawiał już ostatnie wyrazy wyroku i miał oddać skazańców w ręce kata, przybył specjalny kurier z depeszą królewską, zamieniająca tylko dwóm skazanym karę śmierci na ciężkie więzienie — dla Joczicza bezterminowe, dla Miczicza — dwu dziesięcioletnie. Obaj ułaskawieni z radością, podobna do ataku szału, upadli na ziemię i widać się w kowalskich niemal drgawkach, wydawali ze siebie niewyraźne dźwięki i dopiero po paru minutach wśród ich krzyków dali się zrozumieć trzy słowa:

— Niech żyje król!..

Trzeci skazaniec, który nie został ułaskawiony, ze zdumieniem obserwował tę scenę. Do świadomości jego nie mogła zbyt szybko dojść ta nagła, dla niego, niestety, bez znaczenia, zmiana. Gdy to wreszcie zrozumiał, poprosił prokuratora o papierosa i powoli wypalił go, zaciągając się głęboko dymem. Następnie zwrócił się do kata, ubranego uroczysto we frak, i rzekł z niesłychanym spokojem:

— Pan będzie łaskaw. Jestem gotów..

Na pytanie spowiednika, czy ma jeszcze jakieś ostatnie zlecenie, Odobaczicz odpowiedział:

— Pozdrówcie żonę moją i dzieci. I jeszcze — pokłońcie się królowi!..

Po tych słowach, wypuwszy mundsztek prokuratorzkiego papierosa, pochodzącego z królewskiego monopolu tytoniowego, delikwent wszedł na ławeczkę, stojącą pod szubienicą. Za chwilę, na szyi jego zacisnął się węzeł stryczka. Ciało wy-

prostowało się, a wnet potem zakolysało się w powietrzu i zadygotało wszystkimi muskułami.

Nieudolny kat

Kat był tak zdumiony sceną, której był świadkiem, że facho-we jego zdolności — zawiodły.

Procedura wieszania, tak rzekomo prosta, stała ciężką pracą trzech nieudolnych ludzi — kata i jego dwóch pomocników. A obecni przytem przedstawiciele władz różnego rodzaju, bliźcy omdlenia, przez dwanaście minut przyglądać się musieli jak wykonywał rzemiosło swe najstraszniejszy ze stró-

żów sprawiedliwości ludzkiej.

Bowiem tracenienie człowieka, który z pod szubienicy przysłał swój ostatni ukłon królowi, trwało niemniej niż kwadrans.

„Niedoświadczony” kat zrobił wreszcie swoje.

Lekarz więzienny stwierdził zgon delikwenta.

C. R.

Z ZA KULIS

FASZYSTOWSKIEJ CZEREZYWCZAJKI

Sensacyjny memoriał Cezarego Rossi, skazanego przez trybunał bezpieczeństwa na 30 lat więzienia

Telegramy przyniosły lakoniczny wyrok skazujący Cezarego Rossiego przez trybunał bezpieczeństwa Włoch na 30 lat więzienia.

Anti-faszystowski i lewicowy paryski „Oeuvre” podaje treść memoriału, zredagowanego przez Rossiego przed porwaniem go w Szwajcarii i przewiezieniem do Włoch.

Memoriał ten, złożony z 99-ciu stron pisanych na maszynie, obejmuje 5 rozdziałów, a mianowicie: „Moje obowiązki i moje idee w chwili zbrodni Matteottiego. Gniewy faszystów przeciw mnie. „Czeka Marinelli i Dumini. Dni zbrodni i rola Mussoliniego”. Wreszcie „Wartość oskarżeń przeciwko mnie”.

To expose Rossiego jest jego zgóry napisaną samoobroną. Jak się z niej okazuje, Cezare Rossi nie znajdował się wśród morderców posła socjalistycznego, Matteottiego, którego zabójstwo pozostaje ciemną plamą na sztandarze faszystów. Brał on jednak udział w organizacji czerezywczałki włoskiej w myśl udzielonych mu przez Mussoliniego wskazówek.

„Ustrój nasz — pisał Mussolini do Rossiego — nie ma jeszcze środków legalnych, ażeby osiągnąć swoich wrogów, ponieważ prawa istniejące (w r. 1923) są oparte na duchu liberalnym, przeciwko któremu faszystom się wypowiada. W celu uzupełnienia tych braków wszystkie rządy w stanie przejściowym odczuwają potrzebę zostania rządami ponad - legalnymi, ażeby pozbyć się swoich przeciwników. Skoro państwo posiada organy urzędowe państwowe, to faszystom będzie miał sposób pokrycia wszelkich gwałtów nielegalnych”.

Te cytowane przez Rossiego słowa Mussoliniego stały się bodźcem do wszelkich gwałtów i zbrodni, do których szczególnie zamilowanie mieli karierowicze i spekulanci. Wielu z nich naraziło się Rossiemu, jako kierownikowi „wydziału wykonawczego”, który za dużo o nich wiedział.

Oto — jak w memoriale swym stwierdza Rossi — obecny minister kolonii, będący w chwili zamordowania Matteottiego dyrektorem generalnym służby bezpieczeństwa publicznego, zażądał się czynnie interesami handlowymi, a w szczególności materiałami oraz pozostałościami z wojny i ko-

rzystał ze stosunków z władzami, aby zwalczać swoich współkonkurentów.

„Potępiłem te spekulacje — pisze Rossi — śmiało i oto dlatego de Bono jest obecnie przeciwko mnie”.

„Generał milicji Italo Balbo, obecnie minister lotnictwa, był współnikiem de Bono i zajmował się popieraniem towarzystw ubezpieczeń przy pomocy swego brata, urzędnika Towarzystwa „Reunione Adriatica” w Trieście. Zerwałem z nim — pisze Rossi — ponieważ nie mogłem się pogodzić z jego występą moralnością.

„Poseł Giunta, obecny podsekretarz stanu w przydzium rady ministrów, był silnie zwalczany przeze mnie, ponieważ za pośrednictwem swego prywatnego biura wpływał jako sekretarz generalny partji na ministrów w różnych sprawach prywatnych.

O stanowisku, jakie zajmował Rossi i o roli, jaką spełniał

świadczy list, jaki Mussolini wystosował do niego, gdy podał się do dymisji ze stanowiska szefa biura prasy w przydzium rady ministrów po zamordowaniu Matteottiego.

List ten brzmiał:

„Kochany Rossi!

Przyjmuję do wiadomości Twój list, podyktowany uczuciami osobistymi i politycznymi nader poprawnymi. Przyjmuję Twoją dymisję z urzędów, jakie zajmowałeś w biurze prasy przydzium ministrów, oraz w partji. Dziękuję Ci gorąco za dzieło dokonane przez Ciebie zarówno na pierwszym jak i na drugim z tych stanowisk. Działalność Twoja świadczy ponownie o Twojem rozumieniu polityki.

Serdecznie Twój Mussolini”.

„I oto ten serdeczny jego Mussolini” spowodował skazanie Rossiego na 30 lat więzienia — kończy „Oeuvre” swoje relacje, czerpane z sensacyjnego memoriału szefa czerezywczałki faszystowskiej, który popadł w nielaskę.

Zgon Emila Bourdelle'a

:-: genialnego twórcy pomnika Adama Mickiewicza w Paryżu

Jak donosi „Polska Agencja Telegraficzna”, zmarł wczoraj wielki rzeźbiarz francuski, twórca pomnika Mickiewicza w Paryżu, Emile Bourdelle.

Wiadomość to okrywa załobą nie tylko Francję, ale cały świat kulturalny, który zgodnie uznawał w genialnym artyście Francji pierwszego w Europie, po śmierci Rodina, rzeźbiarza, odnowiciela sztuki, twórcę nowego renesansu, po krótkiej dobie rozbicia formy w Europie, zamętu w pojęciach o istocie sztuki i panowaniu wszelkiego rodzaju eksperymentalizmów.

Emile Bourdelle ur. się w 1861 r. Był uczniem i przyjacielem Rodina, od którego przejął całą moc odkryć technicznych, wiedzy głębokiej, opartej na badaniach Grecji i dążenie do monumentalności, w czem przewyższył mistrza. Niezwykle zmysł dekoracyjności i konstrukcji architektonicznej kazał artyście porzucić ideał Rodina,

w którym było tyle impresjonizmu, niezwykle trudnego do pogodzenia z niewzruszalnością formy i koncepcją harmonji budowniczej Bourdelle, po usilnych badaniach i wielu ewolucjach swego olbrzymiego talentu, po dokonaniu mnóstwa świetnych dzieł, opartych na realizmie i bezpośrednich wrażeniach, zwrócił się do gotyku francuskiego i tam szukać zaczął natchnienia.

Najwspanialsze dzieła zmarłego pochodzą z tej właśnie epoki, która trwała do końca jego bujnej twórczości. Bourdelle stworzył swój własny styl, pełny, w formie zdecydowany, będący jakby połączeniem prymitywizmu z renesansową kompozycyjnością — styl bliski antykom i bezimiennym rzeźbom kamiennym w katedrach Francji. Osiągnął fenomenalną swobodę w określaniu kształtu lapidarnymi, pełnymi wdzięku i siły skrótami. Rozumiał zarówno Madonny średnio-

RZECZY CIEKAWY

Przy naprawie dachu w jednym z domów małego portu Southend, u ujścia Tamizy, robotnicy znaleźli w tych dniach niewybuchniętą, owiniętą w ręcznik, bombę aeroplanowa.

Śledztwo wykazało, że na początku 1917 r., podczas jednego z najścisłych aeroplanów niemieckich na Anglię, rzeźbony dom trafiony był przez bombę, rzucaną z aeroplanu. Wprawdzie bomba ta przebiła dach domu, ale prawdziwie cudownym jakimś sposobem nie wybuchła i legła na poddaszu.

Dom ów, leżący tuż nad morzem, opuszczony był wówczas, jako niebezpieczny, przez swych mieszkańców, po wojnie wszakże nabyli go inni ludzie, kazali dach naprawić i zamieszkać w nabytym domu, nie podejrzewając nawet że nad głowami swymi mają potężną bombę nabitą.

Policja, która bombę natychmiast zabrała i stwierdziła, że pocisk ten mógłby dziś jeszcze wywołać prawdziwą katastrofę, przypuszcza, iż robotnicy, naprawiający dach w 1919 r., znaleźli ówa bombę i zawinęli ją ostrożnie w ręcznik z zamiarem doniesienia o niej władzom skończywszy jednak prace, zapomnieli o niebezpiecznym pocisku, który w ten sposób przeleżał nieruszony całych dziesięć lat nad głowami lokatorów domu.

* * *

W tych dniach, podczas odnawiania we Francji pałacu Palazzo Vecchio, dawnej siedziby Medyceuszów, dokonano ciężkiego odkrycia.

Oto natrafiono na zamurowaną łazienkę Kuźmy i Medyceusza (1389—1464). Łazienka ta dochowała się w stanie doskonałym. Znajdujące się na jej ścianach malowidła, przedstawiające bóstwa wód, są prawdopodobnie pendzla Vasarięgo. I wanna z polerowanego kamienia stoi na dawnym swym miejscu w zupełnie dobrym stanie.

wieczu, jak też klasycyzm starożytnego świata, umiał tworzyć wspaniałe portrety i ująć w dekoracyjną konstrukcję bachantkę, sięgającą po winne grono. Był monumentalny nawet w drobniostkach, a ze szkoły Rodina pozostały mu pewne ślady impresjonizmu, które barbarzyły twory jego niczem nie zastąpionymi odświeżkami życia realnego, uśmiechu i pogody.

Do najsłynniejszych dzieł zmarłego należą: pomnik Joanny d'Arc, wielki fronton do teatru w Marsylii i pomnik Mickiewicza, arcydzieło wniklecia w ducha polskości, genialny twór intuicji, wiedzy i polotu.

Śmierć wielkiego rzeźbiarza francuskiego jest dla nas, Polaków, ciosem jakby to umarł duchowy brat naszych wielkich poetów, człowiek, który odczuwał do głębi idee polska.

Serenada śmierci

Powieściowy dodatek codzienny
 „GŁOSU POLSKIEGO”

A jednak, któżby rozpoznał na tym ohydny barłóg, pod tym ośmiódniowym zarostem — jedyne go syna Ibrahima Paszy, pięknego Egipcjanina o aksami tnym spojrzeniu, o ciepłym blasku cery, zmysłowych wargach i delikatnych rękach — jego, który tak niedawno przesuwiał niedbale paciorki różańca w cięstwach — pomiędzy Winter Palace w Luksorze, a salonami Berkeley Square?

Świetny gracz w polo z karirskiej wyspy Gezireh, zbieracz laurów w Tir au Pigeon, słynny na całe Deauville, czarujący u wodzicieli pięknych cór Zachodu, które oglądały swój upadek w zwierciadłach jego czarnych źrenic — jest dziś wynędzniałym, brudnym aresztantem w tureckim więzieniu. Więzień, którego godziny ściśle są przez skąpy los wyliczone.

Dozorca przystanął przy śpiącym. Przez kilka sekund przyglądał się Ibrahimowi w milczeniu. Nie obudził go zgrzyt otwieranych drzwi. A jednak trzeba go wyrwać z dobroczynnej władzy snu, który na chwilę pozwolił mu zapomnieć o ohydnej rzeczywistości. Dozorca pochyła się:

To ja...

Skazaniec unosi się raptownie na postaniu. Z pięściami zacisniętymi pod koldrą, z muskułami napiętymi w nadludzki wysiłku opanowania trwogi — patrzy. W oczach widnieje przez moment straszliwy niepokój przebudzenia — ale znika natychmiast pod nakazem woli. Nerwy zdają się rozluźniać, pozostaje już tylko wykwinna rezygnacja człowieka, który potrafi umrzeć ze wzniesionem czołem. Odzywa się głosem nie małym spokojnym:

— Dzień dobry, Mehmed effendi. Przychodźcie mnie zabrać na ceremonię?

— Ależ nie... Nie... Ma pan czas jeszcze. Przychodzę panu dotrzymywać towarzystwa z rozkazu Jego Excelencji dyrektora więzienia.

— Jego Excelencja bardzo na mnie łaskaw.

— Co mógłbym zrobić, żeby pana rozzerwać?

— Mówić jaknajmniej.

— Dobrze.

Przez kilka minut przerażająca cisza panuje w sześcianie z szarych głazów, gdzie klepsy-

dra losu sący ostatnie swe ziarenka. Skazaniec wpatruje się w siedzącego na stołku dozorcę owym ciężkim spojrzeniem, pełnym niewypowiedzianych słów, spojrzeniem nie do zniesienia. Nagle Ibrahim bey przerywa milczenie:

— Powiedźcie, Mehmed...

Zdaje się, że nie jesteście zupełnie niepiśmienny?

— O nie — znam nawet dobrze historję mego kraju.

— I nie jesteście kamieniem, niedostępnym ludzkim uczuciom?

— Nie sędzę.

— Słyszeliście pewnie, Mehmed, że życzenia skazanych na śmierć winny być wysłuchane?

— Nto tak. W pewnych granicach.

— Możecie mi dać ołówek i kawałek papieru?

Mehmed waha się chwilę. Wreszcie wyciąga z bluzy notes i ołówek.

— Ma pan. Będzie pan pisał ostatnią wolę?

— Nie... List do kobiety.

Czy możecie mi przyrzec, że wsadzicie to do koperty i wyślecie, kiedy się wszystko uspokoi i poczty zaczną działać normalnie?

— To jest sprzeczne z regulaminem. Ale przyrzekam panu i tak.

— Nie mam, niestety, wam co dać... Wiecie, że skazanym na śmierć nie zostawiają pieniędzy na tę ostatnią, wielką podróż, jaka ich czeka. Ale...

— Oh, proszę bardzo, Ibrahim bey... Bywają przysługi, za które się nie płaci.

Więzień pochylił się nad białą kartką. Pokrywa ją czarno drobnym pismem, podczas, gdy Mehmed przygląda mu się z uwagą. Zdaje się być tak pochłonięty pisaniem, że nie pamięta o okropności chwili. Pi-sze gorączkowo, z rozpaloną twarzą i światłem w spojrzeniu. Obie strony kartki są już pełne. Ibrahim bey wstaje i zbliża się do dozorczy.

— Nie macie koperty?

— Nie.

— Więc napiszę adres na drugiej kartce. Tak to będzie: Pani Marewa Schomberg c/o Berliner Kredit Bank Berlin S. W. 68.

— Rozumiem. Trzeba to przepisać i oddać list na pocztę, kiedy już będzie mógł dojść do

tej pani.

— Dziękuję, Mehmed.

Dozorca wsuwa złożoną kartkę do kieszeni i dodaje:

— Wzamięn za tę małą przysługę mogę panu zadać jedno pytanie?

— Dobrze.

— Zdaje mi się, że słyszałem nazwisko tej pani w czasie badania. Czy to prawda?

— Tak.

— A jeżeli ona też jest aresztowana i skazana na śmierć, to co?

— Adwokat powiedziałby mi o tem.

Mimo to, na twarzy Ibrahima beya widać nagły niepokój.

— Prawda! Nie widziałem pana Karneckiego od czterdziestu ośmiu godzin. Czy może wiecie coś nowego?

— Niech się pan uspokoi...

Pani Schomberg przedostała się przez granicę bułgarską, zanim policja otrzymała rozkaz aresztowania jej. Wiem to od komendanta placu.

— Ah!

Westchnienie ulgi Ibrahima beya zdziwiło dozorcę.

— Cóż w tem za pociecha dla pana, że ta pani zdołała uciec?

— Oczywiście, ogromna.

— A przecież to ona tu pana przywiodła. Niema pan do niej żalu?

— Słuchajcie, Mehmed. Nawet wtedy, kiedy się ma tylko parę godzin życia, chowa się pewne tajemnice tylko dla siebie.

— Przepraszam, że się dopytuję. Ale z tego, że mi pan powierzył list, mogłem sądzić, że ma pan do mnie zaufanie.

— No i mam, skoro wam dałem otwarty list do niej.

— Wysłę go sumiennie.

Pukanie do drzwi. Ukazuje się Osman aga i szepce:

— Mehmed! Ktoś się tam kłóci z odźwiernym.

Mehmed wychodzi. Z końca korytarza nawołuje go wartownik:

— He! Można wpuścić?

Mehmed bierze podany przez kratę papier. Przepustka. Zresztą, rozpoznał już w mroku przybysza.

— Tak. To adwokat Ibrahima beya. Możesz otworzyć. Rozkaz Jego Excelencji.

Żołnierz szuka potężnego klucza w całym ich pęku.

— Spieszcie się! To bardzo pilne! — krzyczy adwokat.

— Już, już, panie.

Adwokat szybkim krokiem wstępuje do przekłętą miejscę. Mehmed pyta półgłosem:

— Idźcie już pan namawiać klienta, żeby miał dobrą minę, kiedy po niego przyjdą?

— Tak... Bardzo rozstrojony?

— Nie. Spał do północy. Jest dużo spokojniejszy, niż ten Herzen, który piszczy przez sen, jak szczur.

— Proszę prędko otworzyć celę Ibrahima beya.

— To już.

Uchylają się ciężkie drzwi. Drugi dozorca znika na znak Mehmeda. Adwokat wchodzi i wyciąga obie ręce do skazańca.

II

Kiedy Ibrahim pasza, królik bawełniany z Górnego Egiptu, poślubił w Canes, w 1890 roku piękną pannę Rozynę Mareschal, laureatkę konserwatorium, która, po pięciu latach Odeonu, wołała wody Nilu, aniżeli światła rampy. Ibrahim pasza tedy, radośnie uśmiechnięty, oświadczył w przerwie między dwoma telegramami do brokerów z Aleksandrii:

— Rozyno najmilsza, jeżeli dasz mi syna, uczynimy z niego ideał gentlemana zachodu.

I oto pani Ibrahim pasza, z domu Rozyna Mareschal, szczęśliwa, że może pożegnać dawną pokojówkę i spalić na stosie wszystkie role, bukiety i trofea teatralne, postarała się uczynić zadość pragnieniom ojcowstwa godnego małżonka. Dnia 6-go kwietnia 1891 r., w pełnym biegu miesiąca ramadan, w pałacu na wyspie Roda narodził się syn. Pasza, oszalały z radości, ściągnął na ten dzień profesora Warbury, nadwornego akuszerza Domu Królewskiego, oraz doktora Lecharmol, sławnego ginekologa, członka Akademii medycznej w Paryżu. Trzy nurse z anglo - egipskiego szpitala, miejscowa specjalistka, sprowadzona z Assuanu, która w roku 1851 przyjmowała na świat sarnego paszę, pięć ewentualnych mamek, wybranych z pośród najzdrowszych fellahin i których pokarm został sumiennie zanalizowany przez profesora doktora von Mohrenkopp, bakterjologa z Instytutu lipskiego — asystowały młodej matce w

owych ciężkich chwilach.

Dziecko rosnęło i rozwijało się niby piękne rośliny Deltę, zwilżane mułem świętej rzeki. W dwunastym roku życia okładało z siłą młodego atlety nubijskich służalców, przedzielonych do jego osoby. Ojciec patrzył z zachwytem, jak odprowadzano do szpitala ofiary jego spadkobiercy. Z dumą mówił do żony:

— Zaprawdę, krew Ptolomeusza płynie w jego żyłach. Przewidmiałem mi to dziecko Tutmozisa I, który, mając siedem lat, kazał oblać wrzącą wodą piersi swojej mamki.

Świadomość, że dała życie takiemu katu, w krótkich spodenkach, napełniała ex-gwiazdę Teatru Narodowego „Odeon” przerażeniem.

Wówczas pasza dorzucił:

— Mimo tak wschodniego oblicza jego duszy, nie rezygnuję ze swoich dawnych planów. Nasz mały djablik stanie się kiedyś doskonałym dżentelmenem zachodnim. Za miesiąc mój intendent zabierze go do Eton, do Anglii. Tam się będzie uczył, nie na naszym uniwersytecie w El-Azar.

Przez pięć lat młody Ibrahim łykał wszelkie mądrości w Eton i Cambridge. Uczono go, że rasa brytyjska jest jedyną nacją cywilizowaną, Imperjum brytyjskie — najszlachetniejszym wcieleniem woli zbiorowej. Francja zaś — największą kocietką w Europie. Wykładano mu, że Bóg jest rodowitym Anglikiem, ponieważ, stworzwszy świat w dni sześć, zachował, po raz pierwszy, uświęcony wypoczynek week end'u. Dano mu pierwszorzędną wychowanie sportowe oraz, że sparafrazuje tutaj Stendhala, przekonano go, że na Anglo - Sasa, grającego w futbol, opadły liście i upadłe państwo jednakże wywierają wrażenie.

Na nieszczęście ten system nauczania nie zadowolił Ibrahima, który odziedziczył był po matce Francuzce wrodzony pociąg do analizy, zamiłowanie systematycznego myślenia i jasności mowy. Wiadomo, że prawdy brytyjskie muszą być politykane, jak pigułki. Kto się pokusi o ich rozgryzienie — musi je wypluć. To też Ibrahim wypluwał stopniowo i kawałkami Stuarta Milla, Spencera Carlyle'a i Macaulay'a.

(Dalszy ciąg jutro).

Kronika

Dziś:
Franciszka z As.Jutro:
Placyda m.Wschód sł. 6.03
Zachód sł. 17.34

On nie powróci...
Ty wiesz dobrze o tem,
a jednak ciągle
po nim ronisz łzy...
Już go znecisz —
ni sercem, ni złotem,
on nie powróci,
daremne twe łzy...

Poszedł a uśmiech
wykrzywił mu wargi,
uśmiech ironji,
tak cierpki, jak sól,
próżna twa rozpacz
i próżne twe skargi,
i smutek zbędny
i zbędny twój ból...

Pośród milionów
i milionów ludzi —
on bezimienny —
mój wróg i mój brat,
daremnie duszę
łaskotała twa trudzi;
nie wróci on już —
twój pan a mój kat...

Za moją mękę
dziś ty jesteś w męce,
za to, żeś serce
wyjęła mi z krwi,
dziś załamujesz
w rozpacz swe ręce,
on nie powróci,
daremne twe łzy...

I bez litości
ja patrzę na ciebie,
chociaż coś w gardle
bezdolnie mi łąka...
Każdy z nas trojga
dziś żyje dla siebie,
ty opuszczona,
on — mściciel, i ja...

Les.

Wybory członków komisji szacunkowych

W związku z zakończeniem roku, wygasają mandaty członków komisji szacunkowej podatku dochodowego i obrotowego.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji mandatowej izby handlowo - przemysłowej, która miała za zadanie wypracowanie listy kandydatów na członków komisji szacunkowych. Na posiedzeniu tem wybrano podkomisję, w skład której weszło 9 przedstawicieli organizacji kupiecko - przemysłowych. (p)

Roboty asfaltowe na Piotrkowskiej posuwają się w szybkim tempie naprzód

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych odbyła się lustracja prac asfaltowych przy ul. Piotrkowskiej.

W lustracji brali udział wice wojewoda Różniecki, prezydent miasta p. Ziemięcki, ławnik Izdebski, starosta grodzki p. Dychdalewicz, zastępca starosty p. Rosicki, komendant miasta podinspektor Niedzielski, wicedyrektor tramwajów miejskich p. Ring, inżynierowie miejscy i kierownicy poszczególnych odcinków z ramienia P. T. A.

Lustratorzy stwierdzili, że roboty asfaltowe posuwają się w bardzo szybkim tempie naprzód i że najprawdopodobniej, o ile pogody pozwolą na to, prace będą na dzień 1 listopada ukończone.

Roboty obecnie prowadzone są na trzy zmiany, t. j. przez 24 godziny na dobę. (p)

Chorzy czekają miesiącami na miejsce w szpitalu

a szpital okr. związku kas chorych nie może być ukończony
gdyż kasy chorych województwa nie wpłacają związkowi należności

W grudniu b. r. upływa pięćdziesiąt lat działalności okręgowego związku kas chorych województwa łódzkiego, powołanego do życia na podstawie ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Obok spełniania zasadniczych swoich obowiązków, okręgowy związek podjął ze względu na katastrofalny brak łóżek szpitalnych w Łodzi, budowę olbrzymiego szpitala związkowego, któryby zaspakał nietylko zapotrzebowanie na łóżka szpitalne łódzkiej kasy chorych ale i kas prowincjonalnych województwa łódzkiego.

Aczkolwiek związek nie posiadał na ten cel odpowiednich funduszy, to jednak po przełamaniu trudności finansowych, budowa szpitala została podjęta i w chwili obecnej części gmachu na 270 łóżek wraz z

gabinetami i salami pomocniczymi została całkowicie wykonana i mogaby być najdalej w przeciągu dwóch miesięcy oddana do użytku, gdyby nie niespodziewane trudności finansowe, których nie można było przewidzieć, a tem niemniej uniknąć.

Oto okręgowy związek kas chorych posiada wierzytelności u kas województwa na kwotę przewyższającą znacznie sumę niezbędną na wykończenie i wewnętrzne urządzenie szpitala.

Np. sama kasa chorych miasta Łodzi winna jest okręgowemu związkowi przeszło 900 tys. złotych i na poczet tej należności nie wpłaciła w ciągu ostatnich kilku miesięcy ani grosza!

Pan komisarz Łopuszański niedawno oświadczył w wywiadzie prasowym, iż stan finansowy kasy całkowicie dobry —

zdawałoby się więc mogło, iż nie stoi na przeszkodzie uregulowaniu należności związku, zwłaszcza iż pieniądze te umożliwiłyby wykończenie części szpitala, w którym 150 łóżek oddano do użytku członkom łódzkiej kasy chorych.

Zdawałoby się mogło, że wobec katastrofalnego braku łóżek szpitalnych w Łodzi, kiedy ciężko chorzy leżą na korytarzach i w przedsionkach, kiedy ciężko chorzy miesiącami czekają na miejsce w szpitalu — obecni zarządcy kas chorych, komisarze rządowi, pójdą na rękę okręgowemu związkowi kas chorych by umożliwić mu ukończenie szpitala.

Leży to nietylko w interesie szerokich rzesz ubezpieczonych, ale i całej ludności województwa, gdyż oddanie do użytku szpitala związku — odcia-

żyłoby szpitala społeczne i prywatne, a tem samem zmniejszyłoby znacznie katastrofalny brak łóżek szpitalnych w Łodzi.

Chcielibyśmy wierzyć, iż nie wpłacanie należności z tytułu składek i kosztów świadczeń nie jest wynikiem złośliwości w stosunku do autonomicznych władz związku, a jedynie przecenieniem, które winno być jaknajszybciej naprawione.

Chlubny wysiłek autonomicznego zarządu i władz okręgowego związku kas chorych musi być jaknajszybciej uwieczniony oddaniem gotowej części szpitala do użytku — niedopuszczalna jest bowiem gra polityczna kosztem życia i zdrowia tej najmieszczęśliwszej, bo chorej części ludności.

A. T.

Akcję podwyżkową podejmuje związek farmaceutów

Doniosłe uchwały zjazdu odbytego w Poznaniu

Na odbytem w Poznaniu zjeździe delegatów zw. zaw. Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej omawiane były między innymi następujące sprawy.

Sprawa unifikacji ustawodawstwa aptekarskiego Rzplitej Polskiej, w której po 10 latach Niepodległości nadal obowiązują przepisy zaborców. Od r. 1919 związek farmaceutów w wszystkich zjazdach wypowiadał się za systemem koncesyjnym. Na obecnym zjeździe zarysowały się za zniesieniem monopolu aptecznego, t. j. za zniesieniem systemu koncesyjnego. Zwolennicy zniesienia monopolu aptecznego wskazywali na tę okoliczność, że przy obecnym systemie tylko nieliczni wybrańcy otrzymują koncesję.

1. Zjazd delegatów przyjmując pod uwagę ważność wysuniętego zagadnienia, uchwalił przed wyniesieniem ostatecznej decyzji przez pracowników całej Rzeczypospolitej polecić zarządowi głównemu związku przeprowadzić szeroką dyskusję na ten temat na łamach prasy zawodowej oraz drogą ankietową urządzić plebiscyt.

2. Wiele uwagi poświęcono zagadnieniu zatrudnienia przez

właścicieli aptek, apteki szpitalne, apteki kolejowe i apteki Kas Chorych t. zw. sił niefachowych, t. j. osób, nie posiadających farmaceutycznego wykształcenia. Stwierdzono, że w całym szeregu miast, w aptekach pracują siły niefachowe, a najwięcej w byłym zaborze pruskim; przytaczano fakty, że nawet dosyć czynne apteki nie posiadają ani jednego wykwalifikowanego farmaceuty. Po szczegółowej dyskusji zjazd uchwalił domagać się od ministerstwa spraw wewnętrznych obostrzenia nad aptekami.

3. Ze względu na reformę studiów farmaceutycznych, zjazd delegatów uchwalił domagać się od ministerstwa spraw wewnętrznych skasowania egzaminów na pomocników aptekarskich w b. Kongresówce i egzaminów tyrocynalnych w b. zaborze austriackim. Ponadto zjazd uchwalił domagać się, aby nowi adepti farmacji odbywali praktykę zawodową po studiach.

Z powodu podwyższenia taksy laborum od dnia 6 czerwca o 50 proc., zjazd uchwalił domagać się podwyższenia płac w odpowiednim stosunku na całym terenie Rzplitej, wychodząc z założenia, że podwyż-

ka taksy za przygotowywanie leków winna iść na popolepszenie bytu pracowników.

6. Zjazd delegatów uchwalił domagać się wyodrębnienia z kasowych wydziałów lekarskich wydziałów aptecznych w samodzielne jednostki, zależne od zarządów Kas Chorych.

Ponadto przyjęto cały szereg uchwał treści organizacyjnej.

Na zjeździe tym dokonano wyborów zarządu głównego i głównej komisji rewizyjnej.

Do Zarządu Głównego weszli: Mr. E. Szlindenbuch — przewodniczący, Mr. Henoch — wiceprzewodniczący, Mr. Cz. Fink-Finowicki — skarbnik, Mr. Cz. Nałęcz — sekretarz.

Członkowie zarządu: Mr. Radzanek, J. Cyranowski, Mr. J. Cellermajer, J. Rabinowicz, Mażurkiewicz, J. Dmowski.

Do komitetu wykonawczego powołano: Mr. Szlindenbucha, Mr. Szyzko, Mr. Cyranowski, Mr. Cz. Fink-Finowieckiego i Mr. Cz. Nałęcza.

Do komisji rewizyjnej powołano: Mr. A. Friedmana, Mr. Z. Jankiewicza i Mr. J. Rosińskiego.

Następny zjazd delegatów po stanowiono zwołać w Wilnie.

Rejestracja rocznika 1911

Dziś, w piątek, dnia 4-go października powinni się zgłosić do rejestracji w lokalu biura policyjno - wojskowego (Piotrkowska 212) w godzinach od 8-ej rano do 15-ej (3 popoł.) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie V Komisarjatu Policyjnego, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

L, L, M, N, O, P.

oraz zamieszkali na terenie XIV komisarjatu policyjnego, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

A, B, C, D, E, F, G.

Każdy zgłaszający się do rejestracji powinien być zameldowany w Łodzi i posiadać dowód osobisty, a w razie braku tegoż — metrykę urodzenia oraz inny dokument stwierdzający tożsamość osoby, świadectwo szkolne, rzemieślnicze zaś ponadto — świadectwo cechowe.

Winni niezgłoszenia się do rejestracji w wyznaczonym terminie ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6-ciu tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Sprostowanie

We wczorajszym numerze „Głosu Polskiego” ukazała się wiadomość o śmierci rabina Rybaka w noselstwie polskiem we Wiedniu. Przez nieuwagę korektora do tytułu wkraśla się przykra omyłka. Tytuł miał brzmieć „Śmierć rabina Rybaka”, jak wiadomo bowiem b. p. rabin Rybak zmarł nagle na aneurizm serca, gdy załatwiał jakąś sprawę w naszym poselstwie we Wiedniu. Wyraz „Morderstwo” w tytule znalazł się, jak zauważyliśmy, całkowicie przypadkowo i absolutnie nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy.

Czytajcie!!!

„GŁOS POLSKI”

Kaczmarek i Szczeciński apelują

niezadowoleni z wyroku, skazującego

na bezterminowe więzienie

Jak się dowiadujemy Kaczmarek i Szczeciński, przywódcy groźnej szajki władców nocnych skazani przez sąd okręgowy w Łodzi na karę bezterminowego ciężkiego więzienia nie są zadowoleni z wyroku i po-

stanowili wnieść skargę apelacyjną.

Narazie obaj bandyci pozostają w więzieniu przy ul. Kopernika, po uprawomocnieniu się jednak wyroku zostaną przewiezieni do jednego z więzień

krajowych t. zw. ciężkich, najprawdopodobniej do więzienia św. Krzyża pod Kielcami gdzie odsiaduje również karę bezterminowego ciężkiego więzienia morderca ś. p. prezydenta Cyranowskiego Rydzewski. (p)

40 klm. ulic otrzyma oświetlenie ELEKTRYCZNE

Ogółem elektrycznością oświetlonych będzie 70 klm. ulic
Miasto nabędzie nową emisję akcji tramwajów.

Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Rapalskiego, odbyło się posiedzenie delegacji wydziału przedsiębiorstw miejskich.

Zgodnie z porządkiem obrad, wysłuchano referatu naczelnika wydziału — p. inż. Brzozowskiego, w sprawie planu oświetlenia ulic miasta w r. 1930. Jak wynika ze złożonych wyjaśnień w r. b. miasto oświetli elektrycznością przeszło 30 klm. ulic, z tego 5 klm. na zasadzie warunków uprawnienia, nadane go Łódzkiemu T-wu Elektrycznemu, zaś resztę — na zasadzie umowy dodatkowej, zawartej pomiędzy magistratem a Elektrownią. Dodatkowa umowa objęła, jak wiadomo, zarówno ulice w śródmieściu, jak w większym jeszcze stopniu, przedmieścia (Widzew, Bałuty itd.), posiadające już dziś na wielu ulicach oświetlenie elektryczne. Przy ustalaniu planu instalacji oświetleniowych na r. 1930, wydział przedsiębiorstw miejskich kierował się zasadą, aby w pierwszej linii dostarczyć światło tym ulicom, które są całkowicie zabudowane, bądź też stanowią poważne arterie komunikacyjne. Plan na r. 1930, zatwierdzony przez delegację wydziału przedsiębiorstw miejskich, przewiduje oświetlenie elektrycznością dalszych 34 klm. ulic, zgodnie z umową dodatkową; łącznie z 5 klm. ulic w śródmieściu, podlegającymi oświetleniu — w myśl

posiadanego przez Łódzkie Towarzystwo Elektryczne uprawnienia — ogólna długość ulic, które zostaną oświetlone w r. 1930, wyniesie około 40 klm.

W dalszym toku obrad, po wysłuchaniu wyjaśnień przewodniczącego — p. wiceprezydenta Rapalskiego — delegacja zaakceptowała wniosek wydziału

co do nabycia przez miasto nowej emisji akcji „Kolej Elektrycznej Łódzkiej”, celem utrzymania dotychczasowego stanu posiadania gminy w tem przedsiębiorstwie, — oraz załatwiła szereg innych spraw bieżących, związanych z działalnością przedsiębiorstw koncesjonowanych.

Wyrównania cennika płac

domagają się delegaci klasowego związku

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie delegatów klasowego związku przemysłu włókienniczego.

Na wstępie posiedzenia sekretarz generalny związku p. Kałużyński wygłosił obszerny referat i zdał sprawozdanie ze zjazdu w Bielsku, referując poszczególne uchwały zjazdu.

Jak wynika ze sprawozdania zjazdu włókienniczy w Bielsku poświęcił znaczną część obrad sprawie włókienniczej.

Delegaci poszczególnych fabryk przyjęli z uznaniem sprawozdanie jak również i wszystkie uchwały kongresu bielskiego.

Następnie p. Kałużyński zre-

ferował o obecnej sytuacji w przemyśle łódzkim zaznaczając że aczkolwiek jest pewna poprawa w sytuacji, to jednak w dalszym ciągu szeregu fabryk stawki zarobkowe nie są płacone według cennika. Poszczególni delegaci zdawali potem sprawozdania z reprezentowanych przez nich fabryk.

Ze sprawozdań złożonych przez delegatów wynika, że tylko w niektórych fabrykach przemysłowcy przestrzegają cennika, w innych zaś stawki nie są stosowane.

Po sprawozdaniach tych rozpoczęła się ożywiona dyskusja na temat sprawozdań delegatów, w konkluzji której postanowiono wezwać zarząd związku do poczynienia kroków mających na celu ujednostajnienie płac w przemyśle włókienniczym i zmuszenie przemysłowców do przestrzegania cennika uznanego przez nich w swoim czasie.

Po załatwieniu jeszcze kilku spraw organizacyjnych zebranie zamknięto.

Reorganizacja pomocy akuszerzy w łódzkiej kasie chorych

Dotychczas pomocy akuszerzy ubezpieczonym w kasie chorych udzielać mogły jedynie akuszerki, z którą kasa chorych zawarła umowę.

Z dniem 1 bm. przeprowadzona została w tej dziedzinie reorganizacja, polegająca na tym, iż wszystkie bez wyjątku akuszerki, posiadające dyplomy lub zezwolenia wojewódzkiego wydziału zdrowia publicznego mogą nieść pomoc akuszerzy ubezpieczonym, którym kasa chorych pozostawia możliwość wyboru akuszerki.

Obecnie więc osoby, upra-

wnione do korzystania ze świadczeń K. Ch. powinny przed porodem zwrócić się do odnośnej lecznicy do kartkę do akuszerki. Kartkę tę wręcza się wybranej akuszerce, która otrzymuje z kasy chorych materiał opatrunkowy i lekarski. W wyjątkowych wypadkach wezwania akuszerki bezpośrednio przez ubezpieczoną, akuszerka może użyć własny materiał opatrunkowy, który jej kasa chorych zwraca w naturze, o ile w ciągu 2-ch dni zawiadomi lecznicę o swem wezwaniu do chorej.

Miejskie place gier i zabaw dla dzieci zostaną zaopatrzone w przyrządy sportowe i atrakcyjne

Pod przewodnictwem wojewódzkiego inspektora lekarskiego — d-ra Ładyńskiego, odbyło się posiedzenie rady wychowania fizycznego Wydziału Zdrowotności Publicznej Magistratu. Po zatwierdzeniu preliminarza budżetowego referatu wychowania fizycznego na rok 1930-31, przystąpiono do obrad nad programem prac w sezonie zimowym.

Postanowiono na czterech najodpowiedniejszych placach w różnych dzielnicach miasta urządzić ślizgawki oraz tory saneczkowe dla dzieci, równocześnie zdecydowano wystąpić do Magistratu o zezwolenie młodzieży pracującej na korzystanie z tych placów w godzinach wieczorowych.

Następnie postanowiono urządzić w roku przyszłym na boisku w Parku Poniatowskiego wzorowy plac gier i zabaw dla dzieci z wszelkimi przyrządami sportowymi i atrakcyjnymi: jako to huśtawki, przepłotnie, równoważnie, pochylnie i t. d. Boisko to urządzone zostanie jako ogródek Jordanowski i stanie się zapoczątkowaniem sieci tych ogródków, która w najbliższych latach obejmie całe miasto.

Na pozostałych placach gier i zabaw ustawione zostaną również przyrządy sportowe i atrakcyjne w mniejszym zakresie. W końcu rada wypowiedziała się za uruchomieniem trzech placów gier i zabaw w dzielnicy bałuckiej oraz za urządzeniem plaży dla dzieci w nowobudującym się Parku Ludowym.

TOGI i BIRETY

urzędowym strojem sędziów i adwokatów

Dnia 30 września b. r. min. sprawiedl. p. St. Car. wydał za rządzenie w sprawie używania togi i biretu przez adwokatów.

Zarządzenie to postanawia, że togi i birety adwokatów pod względem materiału i kroju mają odpowiadać strojowi urzędowemu sędziów i prokuratorów, przeczem kołnierz i mankiety togi adwokackiej, tudzież biret mają mieć wyszycia z jasnofioletowego aksamitu (welwetu). Zabarwienie togi ma być z czarnego jedwabiu z lamówką u dołu z jedwabiu fioletowego. Noszenie togi i biretu obowiązywać będzie adwokatów przy wykonywaniu zawodu na rozprawach przed Sądem Najwyższym, sądami apelacyjnymi i okręgowymi. Adwokaci w sądach grodzkich nie będą nosili togi i biretu.

Adwokaci będą wkładać na głowę biret tylko podczas wygłaszania mowy obrończej. Członkom naczelnej rady adwokackiej, tudzież członkom rad, izb i wydziałów adwokackich służy prawo używania togi i biretu na posiedzeniach publicznych z udziałem osób postronnych.

Obowiązek noszenia togi i biretu ciążyć będzie na adwokatach od czasu, kiedy minister

sprawiedliwości ustali termin wprowadzenia stroju urzędowego dla sędziów i prokuratorów w poszczególnych rodzajach sądów i w poszczególnych okręgach sądowych.

Echa tragicznej katastrofy kolejowej

Jak się dowiadujemy śledztwo w sprawie wielkiej katastrofy pod Karolewem, która jak wiadomo pociągnęła za sobą 8 ofiar w ludziach i 25 rannych zostanie w tym miesiącu ostatecznie ukończona.

Sprawa znajdzie się na wokandy sadowej nie wcześniej jak w grudniu r. b. Zwrotniczy Wodzyński, który był, jak wiadomo sprawcą katastrofy znajduje się jeszcze w więzieniu.

Odznaczenie na P. W. K.

D-ra Lustra preparaty lekarsko-kosmetyczne „Miraculum” zostały na „Powszechnej Wystawie Krajowej” w Poznaniu zaszczytnie wyróżnione i nagrodzone wielkim medalem srebrnym.

Wszystkim, którzy tak licznie wyrazami współczucia z powodu zgonu

B. P.

Johanny z Krawców

Borysowej Wachs

dzielili z nami żalobę, jaką ta strata nas dotknęła, składamy z głębi zbolełego serca płynące podziękowanie.

RODZINA.

TEATRY

TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro „Rywale” Andersona, Stallingsa i Zuckmayera, w przekładzie Jerzego Kossovskiego, kapitalna sztuka oparta na przeżyciach wojennych, która zdobyła rekordowe powodzenie na scenach zagranicznych, po raz pierwszy w Polsce w Teatrze Miejskim w Łodzi wystawiona w reżyserji i inscenizacji jednego z najwybitniejszych polskich reżyserów, Leona Schillera.

Jutro w sobotę dn. 5 bm. o godz. 4 popołudniu „Henryk VI na łowach” — uroczystość w Bogusławskiego, urządzone dla młodzieży. Słowo wstępne wygłosi Jerzy Bonard Bujański, kierownik liter. Teatru Miejskiego.

Pojutrze w niedzielę o godz. 4 popołudniu przedstawienie popularne „Wesele Figara” Beaumarchais’ego, wesołe widowisko z chórami. Obsada premierowa z pp.: Jarkowska i Woskowskim na czele. Chóry prowadzi: Z. Białostocki. Ceny

TEATR KAMERALNY.

Traugutta Nr. 1.

Wobec ogromnego powodzenia jakim cieszą się występy Mieczysława Frenkla kreujące go kapitalna role Wistowskiego w „Grubych rybach”.

Dyrekcji Teatru Kameralnego udało się uprosić Mistrza o dwa jeszcze dodatkowe występy. Mieczysław Frenkiel wystąpi więc dziś w piątek oraz w sobotę i niedzielę.

TEATR POPULARNY

Ogrodowa Nr. 18.

Dziś piątek premiera arcywesołej pełnej werwy i komicznych sytuacji angielskiej groteski Montgomerie’go „Cały dzień bez kłamstwa”. Reżyseruje M. Melina. Dekoracje przygotował E. Pietkiewicz. Obsadę stanowią: I. Falenska, I. Koźłowska, Z. Marcinowska, L. Pilerska, St. Debicz, A. Górecki, W. Seiber, M. Pluciński, A. Tartakowicz.

W sobotę wieczorem i w niedzielę dwa razy powtórzenie „Cały dzień bez kłamstwa”.

Jutro sobota o godz. 4 pp. oraz w niedzielę o godz. 12.30 w południe wesoła, barwna i efektowna urozmaicona tańcami i śpiewami bajeczka dla dzieci B. Hertz „Zaklęty trzeci wiek”. Udział biorą: Zielińska, Puchniewska, Trapszowa, Górski, Górecki, Pluciński, Tartakowicz, Tatarski, Staszewski, Warchałowski.

TEATR GEYEROWSKI

Piotrkowska 298.

W sobotę o godz. 8 oraz w niedzielę o godz. 8.30 arcykomiczna typowo amerykańska komedia w 3 aktach „Fenomenalna umowa” E. Johnsona.

Uliczna stopa procentowa stanowi jeden z powodów upadku kupiectwa

Oficjalna stopa procentowa, ustanowiona przez bank emisyjny, nie jest po wojnie faktyczną stopą procentową. O cenie pieniądza decyduje tak jak na rynku towarowym popyt i podaż, a te są w rozmaitych krajach zależne od chwilowej konjunktury, od zapotrzebowania pieniędzy na transakcje, które nie znajdują swego uzasadnienia we faktycznych potrzebach rynkowych tylko wywołane zostały spekulacją. To ostatnie ma przedewszystkiem miejsce w krajach, wpływających w pieniądzu. Spekulacje wytwarzają często paradoksalną sytuację, wywołując podrożenie pieniądza tak, że różnica między oficjalną stopą procentową a płaconą dla celów spekulacyjnych wynosi nieraz kilkanaście procent.

Ale podczas gdy w krajach bogatych jest zawsze dość kredytów do dyspozycji dla handlu i przemysłu i kredyt ten nie jest drogą dla nich, tak, że stopa procentowa uliczna nie wchodzi prawie wcale w rachubę to w krajach, cierpiących na brak kapitałów decyduje prawie wyłącznie uliczna stopa procentowa.

Za granicą mamy kilka rodzajów stopy procentowej dla krótkoterminowych i długoterminowych pożyczek, dla miesięcznych pieniędzy i dla dziennych i dla weksli towarowych. Stopniowanie w pobieraniu odsetek jest za granicą nieznaczne, u nas natomiast odsetki są takie wielkie, że swym ciężarem przygniatą życie gospodarcze, hamują jego rozwój i bardzo często łamią egzystencje, gdyż życie nie może wytrzymać bardzo wysokiej stopy procentowej.

Gdy czytamy o ilości protestowanych weksli, to przyczyny między innymi należy szukać nie tylko w towarach, które zostały na składzie u kupców, z powodu pogarszającej się konjunktury, ale i w tych wysokich odsetkach, jakie się płaci dziś w Polsce.

Trzeba pamiętać, że kupiec dla ratowania swego prestiżu, aby nie dopuścić, by jego weksel, który dał fabrykantowi, nie poszedł do protestu, i wskutek tego on nie znalazł się na czarnej liście, pożyczka pieniądze u prywatnych dyskonterów i płaci bardzo wysokie odsetki. Jego obrót towarowy, jego obciążenie

kasa nie wytrzymują tego „ulicznej” obciążenia odsetkowego i dochodzi do tego, że kupiec już pisze weksle dla zaciągania pożyczek na pokrycie zobowiązań odsetkowych.

Gdy więc widzimy, że n. p. w porównaniu z lipcem ubiegłego roku wzrosła cyfra zaprotestowanych weksli o 25 proc., to zdaniem naszym jedną z przyczyn jest ta uliczna stopa procentowa. Przed rokiem zaprotestowano w Polsce weksle na 47 milionów zł. w jednym miesiącu, w lipcu r. b. na 116 milj. Prawdą jest, że kupcy wykupują zaprotestowane weksle kilka dni po proteście, ale trzeba zawsze się liczyć z tem, że koszty protestu są nowym i wielkim obciążeniem kupca.

Ale nie tylko cyfra protestów wekslowych wzrasta u nas dość znacznie, wzrastają także upadłości ogłoszone i to w sposób bardzo znaczny.

Rozumie się, że największy

procent wśród instytucji upadłych stanowią firmy handlowe, drugie miejsce zajmują przemysłowe, a ostatnie kredytowe.

A że doszło do takiego stanu, to jedną z przyczyn jest droga pieniądza, uliczna stopa procentowa. Rolnicy mają swoje instytucje bankowe, które starają się przynajmniej w pewnej mierze zaspokoić ich potrzeby kredytowe i stopa procentowa jest względnie niska. Przemysł ma również przystęp do taniego kredytu. Tylko handel jest po macoszemu traktowany. Dla handlu nie ma prawie bezpośredniego kredytu w bankach państwowych i w naszej instytucji emisyjnej.

Nawet spółdzielnie kredytowe stworzone przez kupców nie mają bezpośrednich kredytów w Banku Polskim. Centrala tych spółdzielni również nie korzysta z kredytów w B. G. P. K., bo korzysta się z rozmaitych plotek, aby mieć usprawiedliwienie dla odmówienia kredytu.

A te plotki nie dotyczą wcale zdolności kredytowej tych instytucji, pod tym względem nie podnosi się przeciw nim żadnych zarzutów. Dyrekcje tych banków cieszą się największym poważaniem. Mimo to odmawia się im kredytu, mimo, że dają zupełną gwarancję, że kredyt będzie rozprawdzony wśród ich członków z korzyścią dla kupiectwa.

Gdy się stan średni w Polsce załamuje, to jedna z głównych przyczyn jest uliczna stopa procentowa, która niszczy i rujnuje handel.

Czas najwyższy, aby czynniki miarodajne zrozumiały, że nie uzdrawia się stosunki w kraju, gdy banki państwowe i bank emisyjny prowadzić będą wobec kupiectwa i jego instytucji kredytowych dotychczasową politykę kredytową. Zmiana tej polityki osłabi znaczenie ulicznej stopy procentowej i przyczyni się do uzdrowienia stosunków kredytowych i gospodarczych.

NOWA GAŁĘZ PRODUKCJI WYRÓB OBUWIA GUMOWEGO

Tow. Akc. F. W. Schweikert uruchomiło nowy oddział

Przed kilku miesiącami jedna z naszych firm, należąca do pierwszych i największych w branży wełnianej, a mianowicie tow. akc. F. W. Schweikert w Łodzi, otworzyła oddział — fabrykę wyrobów gumowych, wyrabiającą przedewszystkiem śniegowce, kalosze damskie, męskie i dziecięce, obuwie sportowe, letnie, ludowe, tenisowe i t. p.

Firma F. W. Schweikert powstała w roku 1865. W r. 1899 przedsiębiorstwo zostało przekształcone na spółkę akcyjną z kapitałem akcyjnym 3.000.000 rubli. Przed wojną firma była jedną z największych i najbardziej znanych fabryk wyrobów wełnianych na terenie dawnego Imperjum Rosyjskiego. Fabryka, posiadająca w swoich wielkich gmachach fabrycznych własną tkalnię, przedziałnię, wykończalnię i farbiarnię, zatrudniała przed wojną 2800 robotników.

Produkcję uruchomioną po wojnie fabryka zarząd towarzysstwa starał się doprowadzić do

przedwojennych rozmiarów, lecz wszelkie usiłowania nie mogły wydać owoców, wskutek dającego się co raz dotkliwiej odczuwać braku rynków zbytu. Obecnie firma zatrudnia w fabryce wyrobów wełnianych zaledwie około 1000 robotników, a więc wykorzystuje tylko niewielką część swych możliwości produkcyjnych. Pragnąc zmienić ten stan rzeczy i utworzyć dla przedsiębiorstwa możliwość wykorzystania wszystkich swych oddziałów, maszyn i środków technicznych, zarząd postanowił w wybudowanym już przed wybuchem wojny nowym pięknym gmachu otworzyć fabrykę takiej branży, która jest w Polsce jeszcze mało rozwinięta i dla której potrzebne wyroby włókiennicze mogą być wyrabiane we własnej fabryce.

Ta branża jest właśnie przemysłem wyrobów gumowych, przedewszystkiem obuwia gumowego. W jesieni ub. roku nowy dział wyrobów gumowych został uruchomiony, tak że w sezonie zimowym ukazały się

już na rynku śniegowce i kalosze firm F. W. S., dążeniem której jest zaopatrzenie rynku krajowego w tanie, a przytem gatunkowo najwyższe obuwie gumowe. Rozwinięcie nowego działu gumowego przyczyni się przedewszystkiem również do całkowitego uruchomienia wszystkich działów fabryki wyrobów wełnianych. Oprócz rynku wewnętrznego, firma zamierza oczywiście zdobyć rynki zagraniczne, na których sprzedaje już swoje wyroby wełniane. W krótkim okresie czasu od uruchomienia nowego działu gumowego weszła już firma w stosunki handlowe z Ameryką, Małą Azją, Persją, Indiami, Dalekim Wschodem, krajami nadbałtyckimi, Anglią, Rumunją etc.

Obecny kapitał akcyjny firmy wynosi 10.200.000 zł., rezerwa 5.800.000 zł.

W skład zarządu wchodzi p. p.: Robert Schweikert, prezes Oskar Schweikert, wiceprezes, Robert Schweikert jun., dyrektor, Oskar Schweikert iun., dyrektor.

Rynek surowców włókienniczych Spodziewana haussa na wełnę i zniżka cen bawełny

Silne wahania cen bawełny w ciągu sierpnia ustąpiły zwycię, która utrzymała się we wrześniu. „Haussa” spowodowana była gwałtownymi deszczami w Texasie, z powodu których zbiory na 1 września oceniano na 14,83 milj. ton wobec 15,40 milj. ton podług ocen z przed miesiąca. Należy się liczyć z mniejszą podażą bawełny amerykańskiej na rynku i ze zwykłą cen. Ostatnia ocena zbiorów bawełny indyjskiej zapowiada przyrost o 1 i pół proc. w porównaniu z bardzo pomyślnym ubiegłym rokiem.

Ceny bawełny indyjskiej kształtowały się ostatnio zniżkowo. Znawcy zachodnio-europejscy przewidują poważniejsze wycenienie bawełny indyjskiej na rynek europejski. Bawełna ta w Polsce dotychczas nie odgrywa poważnej roli, jednakowoż zmiany, zachodzące w cenach bawełny indyjskiej i amerykańskiej, powinny być i przez nasz przemysł uwzględnione. Urodzaj bawełny indyjskiej przedstawia się w roku bieżącym bardzo pomyślnie.

Na rynkach wełnianych, wobec rozpoczęcia sezonu w Au

stralji, panuje chwilowy spokój. W Liverpoolu ostatnio nie zawierano większych transakcji.

Na rynku konopi koniec sierpnia nie zaszyły. Wobec dobrego urodzaju w Europie, a zwłaszcza w Rosji, należy spodziewać się znacznej podaży.

Na rynku konopi koniec sierpnia zaznaczył się lekkim spadkiem cen.

W dziale juty strąk w Indjach spowodował obawy o zaoprowadzenie rynku, co spowodowało dalszą wyższkę cen.

Popyt na jedwab surowy był też stale bardzo mocny.

GIELDY

4. X. 29

WALUTY

Dolar Stanów Zjedn. 8.89 i pół (sprzedaż 8.91 i pół, kupno 8.87 i pół)
Belgia 124.25
Holandia 358.14
Londyn 43.33 i pół
Nowy Jork 8.90
Paryż 34.98
Praga 26.40 — 26.39 1/4
Szwajcaria 172.15
Włochy 46.69
Wiedeń 125.39
Ogólne obroty: Dla dewiz europejskich tendencja słabsza.
Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.895.
Rubel złoty 4.64.
Gram czystego złota 5.9244.

PAPIERY

7 proc. poz. stabilizacyjna 88.00 (w proc.)
4 proc. poz. inwestycyjna 118.— 119.50
5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 61.75
6 proc. poz. dolarowa 80.—
10 proc. poz. kolejowa 102.50 (w proc.)
8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (zł. 161.68)
8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (zł. 161.68)
7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.)
7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.)
8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00 (zł. 161.68)
7 proc. L. Z. Banku rolnego 82.25 (w proc.)
4 i pół proc. L. Z. ziemskie 48.21 — 48.50
5 proc. L. Z. m. Warszawy 50.75 — 51.00
8 proc. L. Z. m. Warszawy 67.00, 66.75, 67.25

Rokowania o centralny Bank Ziemski na martwym punkcie

W sprawie dalszych rokowań o utworzenie Centralnego Banku Ziemskiego, oświadczone nam, rokowania te bynajmniej dotychczas nie zostały zerwane. Nie przesądzając narazie wyniku tych rokowań, należy stwierdzić, że w stanie faktycznym, dotyczącym tej sprawy, nic się nie zmieniło.

W najbliższych dniach udać się mają do Paryża delegaci celem kontynuowania tych rokowań.

Zniesienie ceł wywozowych od skór surowych

W Dzienniku Ustaw z dnia 30 września roku bież. (Nr. 68) znajduje się rozporządzenie ministrów: skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa w sprawie zniesienia ceł wywozowych od skór surowych.

W pozycji celnej 227 nastąpiły zmiany, mocą których skóry surowe wołowe, cielęce, końskie baranie, kozie, skorki zajęcze i królicze niewyprawione oraz odpadki wszelkich skór surowych nie podlegają celenie.

Przedłużenie umowy

drzewnej z Niemcami

W dniu 1 października upływał termin wypowiedzenia przez stronę polską i niemiecką protokołu drzewnego zawartego w roku ubiegłym z ważnością do dnia 1 października r. b.

Umowa zeszłoroczna przewidywała, iż na wypadek niewywiązania umowy przez jedną ze stron, obowiązują one automatycznie obie strony na rok następny. W ten sposób umowa obowiązywać będzie do 1 października 1930 r.

Umowa ustala, iż kontyngent wywozowy drzewa tartego z Polski do Niemiec wynosić ma w tym okresie 1.250.000 metrów sześć. Przy cenach zeszłorocznych wartość ogólna tego kontyngentu drzewa wynosiła około 250 milj. złotych.

U schyłku sezonu lekkoatletycznego

Mecz Ł. K. S. — Pabjanice i zawody międzyszkolne

W najbliższą niedzielę odbędzie się mecz lekkoatletyczny między ŁKS-em i drużyną Pabjanic, złożoną z zawodników Kruschendera i „Sokoła”. Będzie to ostatnia ważniejsza impreza lekkoatletyczna bieżącego sezonu. Zgromadzi ona na starcie elitę zawodników Łodzi i Pabjanic i może przynieść szereg dobrych wyników ze względu na pracę lekkoatletów w ciągu całego lata. Ze strony Pabjanic wystąpią: Miller P., Miller J., Fischer, Kun, Rybak, Nowicki, Cieciorowski i Kupka. ŁKS przeciwstawi im zespół złożony z Kwaśniewskiego, Laufera I, Wróblewskiego, Pęskiego, Ganiszewskiego, Sasa, Pola, Edwina i Pina.

Zawody odbędą się na bieżni i boisku Kruschendera w Pabjanicach o godz. 9.30. Program obejmuje biegi 100 m., 400 m., 1500 m., sztafetę 100, 200, 400, 800, skoki w dal i wzwyż oraz rzuty kulą, dyskiem i młotem.

Do każdej konkurencji startować może po dwu zawodników z Łodzi i Pabjanic, przyczem za zdobyte miejsca drużyny otrzymują punktację następującą: I-miejsce 3 pkt., II-miejsce 2 pkt., III-miejsce 1 pkt. Za sztafetę I m. 6 pkt., II m. 4 pkt. Zwycięska drużyna otrzyma dyplom. Również pierwsi zawodnicy w każdej konkurencji nagrodzeni zostaną dyplomami o ile osiągną minima określone przez komisję sportową.

* * *

Również w niedzielę na boisku WKS o godz. 10.30 gimnazjum państwowe im. Kopernika organizuje zawody między-

szkolne o 2 puchary przechodnie dla szkół męskich i żeńskich. Piękny pomysł rywalizacji międzyszkolnej, będący na terenie Łodzi nowością, zasługuje na poparcie kierownictw wszystkich szkół średnich. Być mo-

że, iż pierwsza impreza nie wypadnie imponująco, lecz wykaże zdolności organizacyjne młodzieży. Obszerny program zawodów obejmuje skok w dal, bieg 60 mtr. i rzut dyskiem dla pań biegi 100 mtr., 400 mtr. i

800 mtr., skoki w dal i wzwyż oraz rzuty kulą, dyskiem i sztafetą 4x100 dla panów. Całości imprezy dopełni turniej drużyn męskich i żeńskich w piłce koszykowej i siatkowej.

REPREZENTACJA ŁODZI

NA MECZ z CZECHOSŁOWACJĄ

Jutro o godz. 7.45 m. z dworca fabrycznego wyjeżdża do Warszawy reprezentacja łódzkiej hazenistek na mecz z reprezentacją Czechosłowacji.

Czeski Związek Sportów Żeńskich w ostatniej chwili zamiast reprezentacji Brna, skierowuje w celach propagandowych reprezentację państwową, z którą zmierzą swe siły hazenistki Łodzi i Warszawy.

Zawody Czechosłowacja — Łódź odbędą się jutro o godz. 15-ej na boisku w Parku Sobieskiego. Warszawa gra dnia następnego.

Skład reprezentacji Łodzi przedstawia się następująco: w bramce Głazewska (ŁKS) na obronie Zylberżanka (ŁKS) w pomocy Brandtówna (HKS); Gundelachówna (WKS); atak

Polomska, Hołyszewska (obie z HKS-u) i Marysia Kwaśniewska (ŁKS). Rezerwa Gałajówna, Różycka i Jaszczakówna.

Warszawa wystawia swój skład przeciw czeskiemu następująco: Schabińska II, Szymańska, Woynarowska, Heybowiczówna, Kopciuchówna, Szmidówna, zapasowe: Wierzbolowska, Wenclówna i Szulayówna.

AUSTRJA na 4-ch FRONTACH

W dniu 6 października piłkarze austriacy walczyć będą na 4-ch frontach.

Najsilniejszy zespół gra przeciwko Węgrom i złożony jest z zawodników pierwszej ligi. Przeważają w nim gracze Admiry i Sportklubu.

Również z pierwszoligowych zawodowców zestawiona jest drużyna reprezentacyjna Wiednia, która ma walczyć tegoż dnia z teamem Berlina.

Piłkarze drugiej ligi zawodowej zmierza się z drugą ligą węgierską, elita wreszcie amatorów futbolistów austriackich spotka się z naszą państwową reprezentacją w Gracu.

W skład drużyny austriackiej wchodzi następujący piłkarze: Vybiral (Post), Gefing (Policja), Vossak (Austria), Chwatal (Cricket), Kastrun (Graacki K. S.), Kubesch (F. A. C.), Gaber (G. K. S.), Molaczek (Cricket), Placek (G. K. S.), Spomer (Ottakring), Schwarzer (Cricket).

Przed polską reprezentacją stoi poważne zadanie zwycię-

żenia przeciwników, gdyż tylko w takim wypadku stanemy się posiadaczami środkowo-europejskiego pucharu dla amatorów.

Zdaniem znawców footballu amatorzy polscy są lepsi od austriackich i powinni bezwzględnie zwyciężyć. Mecz jednak ostatni z Czechosłowacją przekonał nas, że przeciwni-

cy zagraniczni posiadają dużo większą rutynę w spotkaniach międzynarodowych niż my.

Dość trafny tym razem wybór piłkarzy do polsk. teamu składzie drużyny nie widzimy ani jednego gracza, któryby nie był otrząskany w grze na różnych boiskach. Gracze umiemia wszyscy, idzie o to aby tym razem potrafili wygrać.

Niemiecka ekspedycja

sportowa w Japonji

Do Tokio przybyła już niemiecka drużyna lekkoatletyczna po długiej podróży przez Polskę i Rosję. Lekkoatleci nie mieccy wraz z posłem Niemiec byli gośćmi cesarskiej rodziny japońskiej i serdecznie zostali przyjęci przez księcia Kaja, który jest protektorem między-

państwowego spotkania Niemcy — Japonia. Mecz ten odbędzie się w najbliższych dniach na wspaniałym stadionie mogącym pomieścić 50 tys. widzów.

ODZNAKA SPORTOWA

w Niemczech

Odznaka sportowa jest w Niemczech bardzo popularna i ceniona. W lecie roku bieżącego 100 tys. osób uzyskało minima lekkoatletyczne dla zdobycia odznaki brązowej.

A u nas ciągle inaczej... Mamy takie okręgi lekkoatletyczne, w których zawodów o odznaki wogóle się nie organizuje. Nie wierzymy, że z braku

chętnych do startowania, bo niezbyt wyśrubowane minima PZLA dają możliwość prawie każdemu zdrowemu fizycznie człowiekowi wzięcia udziału w zawodach o odznakę. A cóż dopiero mówić o zawodnikach, którzy trenują szereg lat. Nawet tej pamiątki, jaka jest odznaka, nie mogą zdobyć wskutek opieszałości związku.

Przesunięcie

terminu

Jak się dowiadujemy termin rozpoczęcia turnieju o mistrzostwo Polski w siatkówce drużyn męskich i żeńskich został przesunięty na dzień 12 października. Z Łodzi jak wiadomo zgłosił się drużyn YMCA i WKS jako mistrzowie okręgu.

Potężny rozwój

F. I. F. A.

Międzynarodowy Związek Piłki Nożnej t. zw. FIFA opublikował ostatnio statystykę dowodzącą wspaniałego rozwoju piłkarstwa światowego.

46 związków piłkarskich należących do FIFA. Największą przytem ilość klubów piłkarskich posiadają Niemcy, bo aż 7117, następnie Francja—5289, Włochy — 2054. Ponad tysiąc towarzystw zrzeszonych posiada Belgja (1200) i Holandia (1030). Czechosłowacki Związek obejmuje 939 stowarzyszeń polski — 595, węgierski 430, austriacki 245.

Oczywiście mowa tu jest tylko o stowarzyszeniach amatorskich. Polska w danej chwili może się poszczycić daleko większą liczbą klubów, niż to podaje FIFA, która nie może jeszcze posiadać ostatnich danych.

W statystyce FIFA nie jest uwzględniona Anglja, która do FIFA nie należy tworząc samodzielną organizację piłkarską. Wiemy jednak, że pod względem ilości stowarzyszeń footballowych Anglja zajmuje bezkonkurencyjne pierwsze miejsce na świecie.

Walne zebranie Ligi

Jutro o godz. 17.30 w pierwszym terminie o godz. 18-ej w drugim rozpoczynają się obrady nadzwyczajnego walnego zebrania Ligi PZPN. Delegaci klubów naszej „extra klasy” piłkarskiej obradować będą w sali Kasyna Garnizonowego przy Al. Szucha w Warszawie.

Porządek obrad nie przewiduje rozważania projektu o unieważnieniu tegorocznych rozgrywek ligowych, wobec czego na nadchodzącym zebraniu projekt ten w żadnym wypadku rozpatrywany być nie może.

W razie nie wyczerpania porządku dziennego jutro delegaci obradować będą również i w niedzielę.

Polonia — Ruch

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się jedyny mecz ligowy pomiędzy stołeczną Polonia a górnośląskim Ruchem.

Wbrew pogłoskom jakoby Polonia czyniła starania w lidze o odłożenie tego spotkania, z powodu wyznaczenia Bułanowa do reprezentacji na mecz z Austrią, zawody odbędą się.

Polonia wychodzi z tego założenia że mecz w grudniu nie może zadośćuczynić prymitywnym wymaganiom w dziedzinie higieny.

Spotkanie

Ł. T. S. G. — Polonia nie odbędzie się w niedzielę

Zgodnie z naszymi zapowiedziami rozpatrywano na onegdajszym zebraniu zarządu P. Z. P. N-u prośbę Ł.Z.O.P.N-u o przesunięcie terminu meczu Ł.T.S.G.—Polonia (Bydgoszcz), który jak wiadomo miał się odbyć w nadchodzącą niedzielę w Łodzi. Zarząd P.Z.P.N-u przychylił się do prośby łódzkiej władz piłkarskich i spotkanie to przesunął na dzień 27-go b. m.

Reprezentacja Łodzi

na mecz z Krakowem

Kapitan związkowy Ł.Z.O.P.N-u p. Konopka ustalił już skład reprezentacji Łodzi na mecz z Krakowem, który składa się z samych graczy ŁKS-u. Turyci są w reprezentacji wogóle pominięci. Skład ten przedstawia się następująco: Miła, Cyll Galecki, Jasiński, Trzmiela, Pegza, Śledź, Aldek, Tadeusiewicz, Król, Sztollenwerk. Rezerwowi: Klimczak (W.K.S.), Jegorow (ŁKS.) i Miller (Orkan). Zarząd P.Z.P.N-u zezwolił Miłi na wzięcie udziału w meczu międzymiastowym.

NOWY REKORD

BOCHENSKIŁGO

Doskonały pływak polski Bocheński, studjujący w Belgji, ustanowił nowy rekord na przeszczeniu 200 mtr. w pływaniu stylem dowolnym. Rekord ten stwierdzony oficjalnym protokołem będzie uznany przez związek pływacki. Czas uzyskany przez Bocheńskiego wynosi 2 m. 29,8 s. i jest wyczynem stojącym na poziomie euro-

pejskim, czego dowodem jest to, że jest on lepszym od rekordu belgijskiego.

Warto zaznaczyć, że Bocheński, który był naszym najlepszym zawodnikiem w trójmeczu słowiańskim i spotkaniu z Belgja, już parokrotnie poprawił w bieżącym sezonie rekordy polskie w pływaniu na 100 i 200-mtr.

LICYTACJE PRZYMUSOWE

Magistrat m. Łodzi -- Wydział Podatkowy podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 16 października 1929 roku między godziną 9-tą rano, a 4-tą po po-
łudniu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

- 1. Bazarowski F., Kilińskiego 5, pianino.
- 2. Blak E. L., Zgierska 13, szafa.
- 3. Borsztajn M., Gdańska 3, szafa.
- 4. Cytrynbaum N., Północna 25, meble.
- 5. Chomowicz I., Gdańska 11, zegar.
- 6. Dawny Sz., Gdańska 11, meble.
- 7. Edlich B., Konstancyńska 13, meble.
- 8. Ferster I., Szkoła 8, meble.
- 9. Grunwald K., Zgierska 115/2, biurko.
- 10. Grunwald A., Plac Wolności 6, meble.
- 11. Grynsztajn I., Gdańska 12, pianino.
- 12. Heber Ch., Północna 29, meble.
- 13. Kaszt K., Zgierska 29, 300 litrów wódek.
- 14. Krotkowski T., Ekerta 8, szafa.
- 15. Kora F., Drewnowska 11, meble.
- 16. Krumholz D., Nowa 20, meble.
- 17. Konrad H., Zgierska 74, meble.
- 18. Lipski H., Zgierska 5, lampy.
- 19. Lewkowicz P., Wesola 4, meble.
- 20. Leazer B., Zgierska 22, meble.
- 21. Lipski M., Zachodnia 23, lustro.
- 22. Miśkiel G., Konstancyńska 137, meble.
- 23. Miśkiel Z., Pieprzowa 18, meble.
- 24. Nasielski J., Zgierska 13, meble.
- 25. Podawski A., Zgierska 146, meble.
- 26. Kozanowski A., Pieprzowa 10, meble.
- 27. Rozen Ch., Gdańska 11, zegar.
- 28. Sztencel Ch., Konstancyńska 29, meble.
- 29. Sztencel M., Zachodnia 21, biurko.
- 30. Sztencel R., Gdańska 11, szafa.
- 31. Trzaskowski F., Ogrodowa 9, kasa ogniotrwa-
ła, meble.
- 32. Urban I. M., Nowo-Cegielniana 11, zegar.
- 33. Adler W., Konstancyńska 59, meble.
- 34. Altman Ch., Konstancyńska 63, maszyna do
szycia, meble.
- 35. Adler H., Wolborska 38, meble.
- 36. Agizim B., Ogrodowa 7/9/11, lustro, lodownia.
- 37. Arzi A., Zgierska 68, meble.
- 38. Aronowicz A., Zachodnia 15, meble.
- 39. Bałki L., Aleksandrowska 36, obuwie.
- 40. Belfer J., Konstancyńska 56, towary kol-
onjalne.
- 41. Bojarski Fr., Nowo-Targowa 4, meble.

- 42. Boruchowicz J., Zgierska 21, meble.
- 43. Blumberg M., Szkoła 16, meble.
- 44. Buzyn P., Zachodnia 23, szafa.
- 45. Brajthard L., Zgierska 80, meble.
- 46. Błaszczak A., Zgierska 11, cukierki i ce-
kolada.
- 47. Cbojnacki R., Zgierska 12, meble.
- 48. Działoszyński R., Szkoła 23, meble.
- 49. Dęczyński Sz., Pomorska 25, meble.
- 50. Ejsbomowa P., Kilińskiego 4, meble.
- 51. Ejaner A., Zachodnia 21, kredens.
- 52. Emrich I., Zgierska 38, dwie szafy.
- 53. Frydman L., Wschodnia 22, meble.
- 54. Ferster I., Szkoła 8, meble.
- 55. Fajwicz H., Targowa 4, szafa.
- 56. Feldman Ch., Jakuba 3, meble.
- 57. Grynberg L., Aleksandrowska 6, meble.
- 58. Gasiorowski J., Zawisza 22, meble.
- 59. Gotheimer M., Drewnowska 54, szafa.
- 60. Gebert Ch., Zgierska 15, szafa.
- 61. Gros M., Ogrodowa 3, szafa.
- 62. Goldin I., Zgierska 15, szafa.
- 63. Guter Sz., Północna 6, 40 butelek spirytusu
i meble.
- 64. Gingold J., Zgierska 38, meble.
- 65. Groch J., Zgierska 78, węgiel.
- 66. Holcgreber J., Zawiszy 18, szafa.
- 67. Hiler B., Zgierska 3, 20 skrzypek gwoździ.
- 68. Hutnik J., Zgierska 24, kasa.
- 69. Heleniak W., Zgierska 51, 92 but wódek.
- 70. Jakubowski Fr., Konstancyńska 23, meble.
- 71. Izci F., Zgierska 76, meble.
- 72. Kacprowicz A., Dolna 3, 200 kl. mąki.
- 73. Kuropatwa Sz., Drewnowska 26, 4 koldry.
- 74. Kuperman P., Konstancyńska 11/13, meble.
- 75. Konrad H., Zgierska 74, meble.
- 76. Korc A., Zgierska 82, meble.
- 77. Kotłicki R., Zgierska 111, meble.
- 78. Kolenda W., Warańskiego 16, meble.
- 79. Kolin Sz., Zachodnia 23, meble.
- 80. Kozuszek N., Zgierska 17, lustro.
- 81. Kłamek E., Północna 12, meble.
- 82. Laufer S., Konstancyńska 44, meble.

- 83. Lipke M., Konstancyńska 56, 20 korzy-
weża.
- 84. Sandberg A., Nowo-Targowa 5, meble.
- 85. Laudon J., Nowo-Targowa 5, meble.
- 86. Liberman N., Zachodnia 21, meble.
- 87. Laskiewicz A., Zgierska 21, meble.
- 88. Laudon M., Zgierska 58, meble.
- 89. Landau G., Zgierska 74, szafa.
- 90. Liberman N., Zachodnia 21, kredens.
- 91. Lipski M., Zachodnia 23, meble.
- 92. Lewkowicz A., Zgierska 39, meble.
- 93. Lewkowicz A., Zgierska 56, meble.
- 94. Lange O., Zgierska 103/105, kredens.
- 95. Lipszyc W., Północna 25, meble.
- 96. Moszkowicz J., Aleksandrowska 79, meble.
- 97. Minewski A., Drewnowska 6, mebel.
- 98. Moszkowicz I., Dolna 3, meble.
- 99. Minewski A., Drewnowska 6, meble.
- 100. Markowicz E., Zgierska 17, maszyna do
szycia.
- 101. Małachowski Wł., Pomorska 55, meble.
- 102. Nasielski J., Zgierska 13, meble.
- 103. Nirenberg A., Zgierska 13, siedem piecyków
samotowych.
- 104. Oberle J., Konstancyńska 63, meble.
- 105. Poliwoda J., Aleksandrowska 24, meble.
- 106. Pierzykowski R., Ogrodowa 3, kredens.
- 107. Puźny M., Wolborska 38, meble.
- 108. Poznański M., Zgierska 76, maszyna do wy-
robu swetrów.
- 109. Pegowski I., Zachodnia 15, meble.
- 110. Plut Sz., Zgierska 38, meble.
- 111. Rozenberg M., Ogrodowa 5, meble.
- 112. Renter H., Aleksandrowska 47, radjopapar-
at.
- 113. Rozenberg M., Ogrodowa 12, meble.
- 114. Rak A., Zachodnia 21, kredens.
- 115. Rozenowicz A., Ogrodowa 8, meble.
- 116. Rotkopf M., Zgierska 9, meble.
- 117. Rozenberg Sz., Zgierska 21, maszyna do
szycia.
- 118. Rubinowicz Ch., Zgierska 5, 100 kg. mydła.
- 119. Suchecki Sz., Aleksandrowska 7/4, waga
maszynka do mięsa.
- 120. Szymański St., Waryńskiego 14, szafa.

- 121. Sobuski M., Kilińskiego 7, maszyna do
pisania, meble.
- 122. Szosna M., Pomorska 41, meble.
- 123. Szosna A., Konstancyńska 54, meble.
- 124. Szosna Z., Konstancyńska 72, meble.
- 125. Sochnierwski H., Zgierska 15, meble.
- 126. Storka J., Zgierska 5, meble.
- 127. Sulowicki H., Zgierska 53, meble.
- 128. Szosna Fr., Pomorska 5, pianino.
- 129. Szwedowski Fr., Zachodnia 15, maszyna do
szycia, meble.
- 130. Trautman M., Konstancyńska 68, meble.
- 131. Tyler L., Nowo-Targowa 4, kredens.
- 132. Tucznajer L., Zgierska 11, 4 worki maki.
- 133. Urbanowicz M., Północna 8, meble.
- 134. Tausch H., Zachodnia 23, meble.
- 135. Urbanowski J., Zachodnia 21, kredens.
- 136. Urbanowicz Sz., Zachodnia 23, meble.
- 137. Urbanowski J., Zgierska 51, meble.
- 138. Wojciechowski I., Aleksandrowska 32, szafa.
- 139. Warszawski A., Konstancyńska 24, szafa.
- 140. Wołnerman H., Konstancyńska 34, szafa.
- 141. Werdyczer M., Ogrodowa 5, meble.
- 142. Welkowiak H., Ogrodowa 8, meble.
- 143. Wolf N., Zgierska 64, meble.
- 144. Zylberberg A., Zgierska 9, biłard.
- 145. Czurapski Bolesław, Drewnowska 19, meble.
- 146. Czurapski Bolesław, Drewnowska 19, meble.
- 147. Firma „Fein”, Aleksandrowska 26, 3 biurka.
- 148. Firma „Fein”, Aleksandrowska 26, maszyna
do pisania i kasa ogniotrwała.
- 149. Hociman S., Mickiewicza 3, maszyna do
szycia.
- 150. Lopek Fr., Konstancyńska 136, meble.
- 151. Łębowicz N., Jakuba 6, meble.
- 152. Lubocinski J., Wolborska 38, meble.
- 153. Mościński H., Konstancyńska 12, meble.
- 154. Mazurkiewicz D., Brzezińska 19, meble.
- 155. Markowicz A. I., Drewnowska 9, meble.
- 156. Firma J. Stüdl, Drewnowska 41/43, ma-
szyna do szycia.
- 157. Różga M., Drewnowska 13, meble.
- 158. Wolf A., Aleksandrowska 91, meble.

W dniu 17 października 1929 roku między godziną 9-tą rano, a 4-tą po południu.

- 159. Bosterman A., Narutowicza 47, kredens.
- 160. Berger Sz., Piotrkowska 59, meble.
- 161. Bartel K., Narutowicza 45, biurko.
- 162. Borliński A., Narutowicza 31, meble.
- 163. Berlinski A., Kilińskiego 53, pianino, meble.
- 164. Borsztajn J., Gdańska 44, meble.
- 165. Braun J., Al. 1-go Maja 8, kredens.
- 166. B-cia Dobrzyński, Narutowicza 36, meble.
- 167. L. M. Dobrzyński, Narutowicza 38, pianino,
meble.
- 168. Dźwiński M. J., Cegielniana 47, urządzenie
sklepowe.
- 169. Futera D., Wólczńska Nr. 9, bormaszyna,
meble.
- 170. Fajwicz I., Piotrkowska 69, zegar.
- 171. Fogel R., Kilińskiego 53, meble.
- 172. Fastag J., Kilińskiego 49, meble.
- 173. Goldszyn J., Gdańska 18, meble.
- 174. Gostamski B., Piotrkowska 76, meble.
- 175. Grunis I., Al. 1-go Maja 19, meble.
- 176. Herszlik A., Narutowicza 35, meble.
- 177. Jaskółkowski St., Al. 1-go Maja 77, lustro.
- 178. Kreppel M., Narutowicza 42, zegar.
- 179. Kleinlerer L., Al. 1-go Maja 5, meble.
- 180. Kreczko, Piotrkowska 17, 150 krzesel.
- 181. Kozia M., Kilińskiego 47, kredens.
- 182. Kupler W., Sienkiewicza 40, meble.
- 183. Lemper O., Gdańska 31, meble.
- 184. Landau B., Zakajna 3, meble.
- 185. Laufer J., Konstancyńska 44, meble.
- 186. Lewin Sz., Andrzeja 35, meble.
- 187. Majler M., Wschodnia 43, meble.
- 188. Miller Henryk i M., Gdańska 44, meble.
- 189. Nirsztajn J., Piotrkowska 123, meble.
- 190. Neuman A., Kilińskiego 55, meble.
- 191. Nieswiski F., Sławowa 1, meble.
- 192. Offenbach M., Narutowicza 7, meble.
- 193. Poznański M., Kilińskiego 50, meble.
- 194. Przygorski A., Sienkiewicza 63, maszyna do
szycia, meble.
- 195. Plotkin N., Wschodnia 34, meble.
- 196. Szpilrajn W., Gdańska 44, meble.
- 197. Russak J., Zawadzka 5, meble.
- 198. Rawski J., Piotrkowska 55, meble.
- 199. Rathe E. i L., Wólczńska 119, 1 biurko.
- 200. Rolnergowa Sz., 6-go Sierpnia 25, meble.
- 201. Rotberg Ch., Gdańska 66, meble.
- 202. Szpigel W., Lipowa 55, meble.
- 203. Szei E., Lipowa 53, meble.
- 204. Szmulewicz M., Zisłowa 57, 1000 kg. odpad-
ków wełnianych.
- 205. Stankiewicz L., Piotrkowska 111, meble.
- 206. Sochaczewski M., Cegielniana 60, meble.

- 207. Ścisłowski I., Piotrkowska 83, meble.
- 208. Stobieski Przejazd 2, 200 foteli.
- 209. Stankiewicz L., Piotrkowska 111, meble.
- 210. Tygier Ch., Piotrkowska 81, dwie skórki
popielicze.
- 211. Tasma Szmul, Piotrkowska 117, maszyna do
szycia.
- 212. Tobolski Sz., Sienkiewicza 40, meble.
- 213. Wiener M., Gdańska 35, meble.
- 214. Zybersztajn I., Lipowa 20, meble.
- 215. Alter Sz., Narutowicza 19, 1000 kg. szmelcu.
- 216. Bilbaum Sz., Narutowicza 40, meble.
- 217. Bauman R., Piotrkowska 201, wiertarka.
- 218. Bacharjer M., Narutowicza 38, meble.
- 219. Birenwajg J., Narutowicza 49, meble.
- 220. Berlin M., Narutowicza 47, meble.
- 221. Barakowski D., Narutowicza 24, meble.
- 222. Bajzer Ch., Narutowicza 29, meble.
- 223. Berliński A., Narutowicza 31, pianino.
- 224. Braum M., Narutowicza 31, meble.
- 225. Bronberg D., Narutowicza 56, szafa.
- 226. Bicher J., Narutowicza 58, meble.
- 227. Brodt A., Przejazd 14, zegar.
- 228. Chaikim St., Narutowicza 40, meble.
- 229. Cygler A., Narutowicza 56, meble, dywan.
- 230. Czernikowski P., Wschodnia 72, siedem
sztuk pałt.
- 231. Dimań J., Narutowicza 25, meble.
- 232. Dudelczyk J., Narutowicza 56, kredens.
- 233. Erlich M., Kilińskiego 77, meble, żyrandol.
- 234. Eisner W., Narutowicza 36, szafa.
- 235. Eakerdorff A., Narutowicza 37, meble.
- 236. Eichner B., Narutowicza 31, meble.
- 237. Filipowski M., Narutowicza 39, meble.
- 238. Fuks S., Narutowicza 46, meble.
- 239. Furmanczyk J., Kilińskiego 100, meble.
- 240. Frenkiel A., Narutowicza 35, pianino.
- 241. Frydman L., Zeromskiego 43, meble.
- 242. Gelade A., Narutowicza 41, meble, pianino.
- 243. Golcer G., Wschodnia 43, meble, waga.
- 244. Grinsztajn J., Narutowicza 56, meble.
- 245. Gomoliński L., Przejazd 14, meble.
- 246. Gothelf Sz., Narutowicza 38, meble.
- 247. Gothelf M., Narutowicza 31, meble.
- 248. Goldman J., Narutowicza 31, meble.
- 249. Grudziński R., Narutowicza 23, meble.
- 250. Grodzki T., Narutowicza 47, meble.
- 251. Gelblum N., Narutowicza 47, kredens.
- 252. Gerson J., Narutowicza 49, kredens.
- 253. Goldberg M., Narutowicza 50, meble.
- 254. Hand O., Narutowicza 56, meble.
- 255. Hohenberg M., Narutowicza 23, meble.
- 256. Boczek L., Piotrkowska 45, meble.

- 257. Herszman L., Narutowicza 23, meble.
- 258. Handelsman J., Narutowicza 25, meble.
- 259. Handelsman J., Narutowicza 19, 7 stołków.
- 260. Hocheman N., Piotrkowska 69, meble.
- 261. Jankiewicz St., Piotrkowska 152, maszyna do
szycia.
- 262. Izbicki K., Narutowicza 41, meble.
- 263. Joszkowicz P., Narutowicza 29, dwie szafy.
- 264. Kestenberg J., Narutowicza 59, kredens.
- 265. Krenicki B., Narutowicza 49, meble.
- 266. Kaufman A., Al. 1-go Maja 40, meble.
- 267. Kaczka G., Kilińskiego 90, meble.
- 268. Kurc A., Narutowicza 31, meble.
- 269. Kohn E., Narutowicza 49, meble.
- 270. Krasucki M., Narutowicza 50, meble.
- 271. Król W., Narutowicza 56, meble.
- 272. Kruk W., Przejazd 14, pianino.
- 273. Liberman A., Przejazd 8, meble.
- 274. Lifszyc A., Narutowicza 40, pianino, meble.
- 275. Lautenberg W., Narutowicza 21, szafa.
- 276. Lurie M., Narutowicza 41, pianino.
- 277. Lachman E., Narutowicza 38, meble.
- 278. Luniakowa E. O., Przejazd 2, pianino, ma-
szyna do pisania, meble.
- 279. Mihele O., Przejazd 20, pianino.
- 280. Miętkiewicz E., Narutowicza 36, meble.
- 281. Morgensztern Ch., Narutowicza 21, szafa.
- 282. Moszkowicz I., Narutowicza 56, kredens.
- 283. Nikielburg J., Narutowicza 56, szafa.
- 284. Praszker I., Narutowicza 47, meble.
- 285. Prywin T., Narutowicza 39, kredens.
- 286. Patron E., Narutowicza 21, kredens.
- 287. Prinz M., Narutowicza 23, szafa.
- 288. Pakowski R., Narutowicza 25, meble.
- 289. Prajs Z., Narutowicza 25, meble.
- 290. Plam M., Narutowicza 31, meble.
- 291. Polec D., Narutowicza 38, meble.
- 292. Rozenberg M., Narutowicza 56, meble.
- 293. Rozenstrach D., Narutowicza 56, meble.
- 294. Rozenblat W., Narutowicza 56, meble.
- 295. Rotkopf M., Kilińskiego 75, towar w sklepie.
- 296. Rozenowicz B., Piotrkowska 69, meble, ma-
szyna do szycia.
- 297. Rozenblat A., Narutowicza 30, meble.
- 298. Reiberger G., Narutowicza 32.
- 299. Rozenstrach L., Narutowicza 26, 20 tuzi-
nów, rękawiczek.
- 300. Rojzman T., Narutowicza 38, meble.
- 301. Różalski F., Przejazd 49, szafa.
- 302. Rozenstrach M., Narutowicza 41, meble.
- 303. Russak H., Narutowicza 41, meble.
- 304. Rajchert P., Narutowicza 56, meble.
- 305. Szwarcowski W., Narutowicza 36, meble.

- 306. Richter A., Przejazd 20, 9 biurka, 3 wyży-
maczki.
- 307. Raczkowski B., Przejazd 20, meble.
- 308. Szeferowa - Glicensztajn, Narutowicza 49,
meble.
- 309. Szpiro Sz., Narutowicza 46, pianino.
- 310. Spiro L., Kilińskiego 60, meble, maszyna do
szycia.
- 311. Szatan Sz., Piotrkowska 69, meble.
- 312. Siemiatycki M., Piotrkowska 79, meble.
- 313. Szpogiel, Kilińskiego 89, meble.
- 314. Szpiro A., Narutowicza 36, meble.
- 315. Szajin Sz., Narutowicza 31, meble.
- 316. Trzcinka B., Piotrkowska 123, meble.
- 317. Urbanowicz L., Narutowicza 25, meble.
- 318. Urfński R., Przejazd 20, meble.
- 319. Wajnberg Sz., Narutowicza 38, meble.
- 320. Węgierski N., Narutowicza 69, maszyna do
szycia, meble.
- 321. Włodan H., Narutowicza 50, meble.
- 322. Wild N., Narutowicza 12, meble.
- 323. Wajnberg B., Narutowicza 23, 20 waler, 10
waflipek.
- 324. Wiślicki R., Narutowicza 24, meble.
- 325. Wysocki A., Narutowicza 24, meble.
- 326. Warszawski B., Narutowicza 31, meble, trzy
koldry.
- 327. Wajss H., Narutowicza 35, meble.
- 328. Wodziski F., Narutowicza 56, meble.
- 329. Wedler D., Przejazd 2 57 szt. swetrów.
- 330. Zylberberg M., Narutowicza 35, meble.
- 331. Zychalski P., Narutowicza 24, meble.
- 332. Zw. Kół Rolniczych, Piotrkowska 73, maszy-
na do pisania, biurko.
- 333. Zaklicke E., Narutowicza 32, 50 paczek ty-
toniu, biurko.
- 334. Biterman A., Zakajna 61, meble.
- 335. Berliner L., Kamionka 3, meble.
- 336. Ciekier M., Al. 1-go Maja 35, meble.
- 337. Grunis M., Al. 1-go Maja 15, meble.
- 338. Hirsche J. M., Kilińskiego 23, meble.
- 339. Jauch J., Kopernika 8.
- 340. Opoczyński H., Wodna 12/14, urządzenie
biurowe.
- 341. Rozenowicz S., Południowa 38, meble.
- 342. Rozenblat M., Cegielniana 51, meble.
- 343. Ramisek P., Piotrkowska 121, meble.
- 344. Schwajc A., Przejazd 90, 120 korzy węgla.
- 345. Szejfeld L., Zawadzka 23, meble.
- 346. Tornberg E., Al. 1-go Maja 75, meble.
- 347. Żółkowski J., Podleśna 16, meble.
- 348. Dawidowicz J., Narutowicza 25, meble.
- 349. Hamer J., Narutowicza 59, meble.

W dniu 18 października 1929 roku między godziną 9-tą rano, a 4-tą po poł.

- 350. Altman S., Moniak 1, meble.
- 351. Baum R., Piotrkowska 209, meble, nożyce.
- 352. Bendel Sz., Rokicińska 11, meble.
- 353. Benicki A., Rokicińska 35, meble.
- 354. Bulska, Piotrkowska 201, meble.
- 355. Baum R., Piotrkowska 154, pianino.
- 356. Majerowski M. F., Piotrkowska 132, meble.
- 357. Bielenko L., Piotrkowska 174, waga, meble.
- 358. Błaszczak J., Piotrkowska 200, meble.
- 359. Candrik J., Piotrkowska 255, maszyna do
szycia, meble.
- 360. Szosna K., Piotrkowska 218, meble.
- 361. Dajczman J., Rokicińska 35, meble.
- 362. Damsz B., Piotrkowska 149, meble.
- 363. Flick I., Piotrkowska 176, meble.
- 364. Frenkiel F., Pusta 4/6, meble.
- 365. Grzesik I., Piotrkowska 81, maszyna do szycia,
meble.
- 366. Grzelczak W., Rokicińska 56, meble.
- 367. Grynsztajn J., Piotrkowska 128, meble.
- 368. Grabski L., Piotrkowska 212, meble.
- 369. Hofman K., Brzezińska 78, urządzenie sklepu.
- 370. Hiller B., Rokicińska 33, meble.
- 371. Hatłowski A., Piotrkowska 257, meble.
- 372. Janas P., Rokicińska 39, maszyna do szycia,
meble.

- 373. Nowicki K., Radwańska 19, pianino.
- 374. Jungowski J., Piotrkowska 128, maszyna do
szycia, meble.
- 375. Izbicki R., Piotrkowska 192, maszyna do
szycia, meble.
- 376. Janicki J., Piotrkowska 200, meble.
- 377. Klot J., Piotrkowska 137, meble, czekolada.
- 378. Krakowski J., Piotrkowska 191, meble.
- 379. Kubicki M., Piotrkowska 199, pianino.
- 380. Kom M., Piotrkowska 199, meble.
- 381. Kopyński F., Rokicińska 47, meble.
- 382. Krumholz M., Piotrkowska 145, meble.
- 383. Kocik A., Piotrkowska 294, 9 stołków.
- 384. Lezer i Wojslawski, Piotrkowska 212/216,
szafa.
- 385. Lewkowicz J., Piotrkowska 285, meble.
- 386. Mysliborski D., Rokicińska 43, meble.
- 387. Majkowski E., Główna 1, meble.
- 388. Melchinkiewicz H., Kilińskiego 107, meble.
- 389. Micherański J., Rokicińska 67, maszyna do
szycia.
- 390. Marszewski J., Piotrkowska 309, maszyna do
szycia.
- 391. Neffka J., Piotrkowska 286, szafa.
- 392. Nisenzbaum T., Północna 6, meble.
- 393. Ostajda J., Rokicińska 106, maszyna do szycia,
meble.

- 394. Piotrkowska A., Rokicińska 39, meble.
- 395. Pieprz M., Piotrkowska 271, meble.
- 396. Piszczykowski B., Piotrkowska 200, meble.
- 397. Piotrowski I., Rokicińska 18, 50 but lakieru.
- 398. Pankiewicz J., Piotrkowska 199, meble.
- 399. Rozenblat M., Piotrkowska 211, meble.
- 400. Szmigel W., Piotrkowska 197, meble.
- 401. Szmidler J., Piotrkowska 176, maszyna do
szycia.
- 402. Szeps B., Piotrkowska 192, meble.
- 403. Skalski St., Rokicińska 53, meble.
- 404. Szule O., Piotrkowska 300, maszyna do szycia,
meble.
- 405. Tymanowski J., Kilińskiego 107, meble.
- 406. Wajnberg H., Rokicińska 47, meble.
- 407. Woźniakowski Z., Rokicińska 49, mydło, ma-
ka kusa.
- 408. Wagner Z., Rokicińska 53, kasa ogniotrwała.
- 409. Zybersztajn W., Rokicińska 51, meble, ma-
terjały piśmienne.
- 410. Chodkowski St., Sienkiewicza 25, skóra.
- 411. Derdikowski W., Wólczńska 156, meble
furgon wagi.
- 412. Stencler M., Kaźna 25, wagi.
- 413. Marciniak M., Piotrkowska 249, meble.
- 414. Rangiewicz D., Piotrkowska 271, meble.
- 415. Szyllt A., Gdańska 67, meble.

- 416. „Trak”, Rokicińska 126, biurko.
- 417. Wojslawski L. I. M., Piotrkowska 212/216,
meble.
- 418. Benet L. Szara 12, maszyna do szycia.
- 419. Fogiel F., Jabrowska 24, meble.
- 420. Górski i Spiewak, Piotrkowska 254, samo-
chód, powóz, urządzenie biura.
- 421. Kwiatkowski J., Gołębia 7, meble.
- 422. Makunoz St., Granitowa 12, meble.
- 423. Wilczyk G., Sycatorska Nr. 28, maszyna
szarpnik.
- 424. Barnbaum F., Główna 31, meble.

Starsi
roznosiciele
mogący inkasować przenie-
ratę poszukiwani. Zgłaszać się
do administr. „Głosu”, Piotrk-
owska 106, od 5 do 6 wiecz.

Śniegowce i kałosze



eleganckie i trwałe
zażądać wszędzie

Adresy: Towarzystwo Akcyjne Wyróbów Wełnianych i Gumowych
F. W. SCHWEIKERTA w Łodzi, ul. Piotrkowska 147.
B. Boy i S-ka, Łódź, Piotrkowska 154.
Tow. Handl. „Gama” Sp. z ogr. odp., Piotrkowska 149.
M. Fantalis, Łódź, Ogrodowa 2.
J. Rosenblum, Łódź, Piotrkowska 19.
Ch. Medrowski, Łódź, Nowomiejska 32 i Zgierska 34.

Wypożyczam
„Żurnale MÓD”
Tamże resztki.
Żeromskiego Nr. 29, m. 24
pop. of. parter.

Ogłoszenia Drobne

POSZUKUJE
posady wychowawczyni dzieci w in-
teligentnym domu lub posady biuro-
wej od zaraz. Wykształcenie 6 kla-
sowe. Wiadomość w administracji.
1087

POSZUKUJE
rutynowaną wychowawczynię do dwóch
dzieć (lat 3 i 9) Piotrkowska 53,
I-sze piętro, front, mieszki. 1. 1090

WOLNE
mieszkania wstrze i przyjmuje Łobis
ul. Piotrkowska 110. 1086-6

FRANCUSKA
poszukuje małego słonecznego pokoju
przy inteligentnej rodzinie. Oferty
sub. „G.” do adm. nin. pisma. 1077-5

SKLEP
kolonialny łącznie z mieszkaniem
(1 pok. z kuchnią) do odstąpienia.
Wład. Szara 8 (przy Rzgowskiej).
1075-6

ELEGANCKIE
stopy, rączne, filet, okazynie tanio
do sprzedania. Kon. Nowomiejska 4
prawa oficyna, ostatnie wejście. 1078

TYSIĄCE
chorych na katar żołądka, wzdęcie,
kurcze, bóle, niestrawność, brak ape-
tytu, ogólne osłabienie, et cetera.
odzyskało zdrowie, używając zióła
sławego na cały świat Dr. Dietla,
Profesora Uniwersytetu Jagielloń-
skiego. Żądacie bezpłatnej broszury
pouczającej. Adres: Miski-Apteka.
1082-18

ZGUBIONO
paszport wydany przez magistrat m.
Łodzi na nazwisko Marji Reran. 1064

Przedziwne
klamstwo
Niny Pietrowny

to tytuł filmu, któ-
rym zachwycają
się codzień tury

W „CASINO”

Przedziwne
klamstwo
Niny Pietrowny

to najwspanialsza
kreacja Brygidy
Helm, którą uj-
rzeć można

W „CASINO”

Przedziwne
klamstwo
Niny Pietrowny

to rewelacyjny
film z życia car-
skiej Rosji, który
ściąga masy

do „CASINO”

KIND TEATR
MIMOZA

Kilińskiego 178.

Od wtorku dn. 1 do poniedziałku
dn. 7 października 29 r. w.

Boska
Kobieta

Potężny dramat erotyczny.

W roli głównej:

Greta Garbo.

Początek seansów w dni powszed-
nie o godz. 5.30, 7.30, 9.15 w sobotę
o godz. 4-ej w niedzielę o g. 3-ej.

Dr. med.
J. POLAK
Choroby wewnętrzne i alergiczne
(astma, pokrzywka, artre-
tyzm, reumatyzm)
ul. 6-go Sierpnia 22
tel. 64-21, fr. I piętro,
przyjmuje od 9-12 i od 8-9 w.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiego)

Od 1. X. dn. 7. X. 1929 r.

DLA DOROSŁYCH:

„Człowiek śmiechu”

Według powieści Wiktora Hugo

W rolach głównych:

Mary Philbin i Conrad Veidt

DLA MŁODZIEŻY:

„Cuda Brazylii”

Początek seansów dla dorosłych

o godz. 18.45 i 21, w soboty i w

niedziele 16.45, 18.45 i 21.

Początek seansów dla młodzieży

o g. 15-ej i 17-ej, w soboty i nie-
dziele o 13 i 15-ej.

Tekla Abkinówna

WZNOWIŁA LEKCJE

GRY FORTEPIANOWEJ

Konstantynowska 68, front II p.

przyjm. od 1-3-ej po poł.

Dr. PRASZKIER
powrócił.

Wezwanie.

Magistrat m. Tuszyna wzywa panów
nabywców działek leśnych w osiedlu
letniskowym „Tuszyn-Las”, by do dnia
20 października r. b. uregulowali w ma-
gistracie powstałe do dn. 1 października
r. b. zaległości rat za nabyte od miasta
parcele. W przeciwnym razie, w myśl
punktu 4 umowy, przyrzeczenie kupna-
sprzedaży zostanie rozwiązane.

Burmistrz (—) J. DOMOWICZ.

Oryg. paryskie
paski-gorsety

uszczuplające lecznicze

Andrzeja № 7, m. 8, front.

NA RATY! — NA RATY!
Sprzedaż bielizny, garderoby damskiej, męskiej płaszczy
gumowych. OBŪWIE, kamgarny, jedwabie, firanki, kol-
dry watawe, gobelinowe i inne materiały.
K. „REDYTPOL” Piotrkowska 70, fr. II piętro.
Ceny konkurencyjne. Bez doliczenia procentów.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami
wynosi w Łodzi zł. 5.00, za odosłanie — 40 groszy; z prze-
syłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—.

Redakcja i administracja Piotrkowska 106. Telefon centralny 199. Redakcja
nocna i drukarnia Piotrkowska 86 telef. 799. Redakcja otwarta dzień i noc bez
przerwy. Administracja od 8 do 20. Redaktor przyjmuje od 17-18.

Redaktor i Wydawca: MARCELI SACHS.

Ogłoszenia. Jednoszpaltowy milimetr wysokości w tekście (strona 5 szpalt) przed tek-
stem 50 groszy, w tekście 40 groszy, po tekście 25 groszy, zaręczynowe
i zaślubinowe ryczałtem — 10 złotych. Nekrologi do 50 wierszy po 25 gr., do 100 wierszy po 35
groszy, ponad 100 wierszy po 45 groszy. Ogłoszenia zwyczajne po tekście (strona 10 szpalt)
dwa i więcej szpaltowe za wiersz milimetr. 10 groszy, jednoszpaltowe — 12 groszy za milim.,
śród drobnych 15 gr. za milimetr jednoszpaltowy. Drobne — 15 groszy za wyraz (najmniejsze
1 zł. 50 gr.) poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz (najmniejsze 1 zł.) Zamiejscowe droższe o 50
proc., zagraniczne o 100 proc. Stałe ogłoszenia kin, teatrów, i lekarzy podług umowy.

W drukarni, Piotrkowska 86.